NUMER 236.

DZIENNIK POWSZECHNY

8/20 Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 20 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i Cesarstwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Wiadomości literackie.
Prace Towarzystwa archeologicznego w Petersburgu (ciąg dalszy).
Bibljografja Francuzka za m. Wrzesień r. b.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniu wczorajszym Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik raczył zaszczycić obecnością swoją wystawę obrazów zakupionych z polecenia władzy edukacyjnej na rzecz muzeum sztuk pięknych z słynnej galerji p. Weyera w Kolonji. Przy tej sposobności p. o. Dyrektora Głównego przedstawił Jego Cesarskiej Wysokości, Dyrektora honorowego muzeów p. Justynjana Karnickiego, wyższych urzędników Komisji Wyznań i Oświecenia oraz profesorów szkoły sztuk pięknych i niektórych celniejszych artystów.

Obrazy te wkrótce na widok publiczny wystawione zostaną.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Rady znaku honorowego nieskazitelnej służby, Najmiłościwiej udzielić raczył znaki honorowe następującym Urzędnikom, a mianowicie:

za lat XXV.

p. o. Członka Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Radcy Kolegialnemu Janowi *Buksickiemu*.

Starszemu Nauczycielowi Gimnazjum Gubernialnego w Płocku, Michałowi *Lisickiemu*.

Nauczycielowi w Szkole Powiatowej w Pułtusku, Robertowi *Efenberger*.

za lat XX.

Sędziemu Prezydującemu w Sądzie Policji Poprawczej w Radomiu, Asesorowi Kolegialnemu Ignacemu *Goreckiemu*.

Pomocnikowi Sekretarza Komitetu Egzaminacyjnego Warszawskiego, Radcy Honorowemu Hilaremu *Konszyckiemu*.

Inspektorowi Szkoły Powiatowej Realnej w Włocławku, Teofilowi *Rejswic*.

Nauczycielowi w Szkole Wyższej Realnej w Kielcach, Teofilowi *Borzęckiemu*.

Nauczycielowi w Instytucie Nauczycieli elementarnych w Radzyminie i p. o. Pisarza i Dozorcy domu tegoż Instytutu, Konstantemu *Miłkowskiemu*.

Nauczycielowi Gimnazjum Gubernialnego w Suwałkach, Karolowi *Szaickiemu*.

Nauczycielowi w temże Gimnazjum, Karolowi *Szedels*.

Nauczycielowi w Szkole Powiatowej w Siedlcach, Ferdynandowi *Wróblewskiemu*.

Nauczycielowi w tejże Szkole Józefowi *Limat*.

Nauczycielowi Szkoły Powiatowej w Wieluniu, Janowi *Killińskiemu*.

Nauczycielowi Szkoły Powiatowej w Sandomierzu, Łukaszowi *Wikarskiemu*.

Pisarzowi i Dozorcy domu 5 klasowego Oddziału Gimnazjum Realnego w Warszawie Józefowi *Stankiewicz*.

za lat XV.

Asesorowi Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej, Radcy honorowemu Stanisławowi *Radwańskiemu*.

Etatowemu Dozorcy Szkoły Powiatowej w Biały, Antoniemu *Leonard*.

Nauczycielowi Gimnazjum w Piotrkowie, Franciszkowi *Wolgemut*.

Nauczycielowi w Gimnazjum Gubernialnem Warszawskiem, Adolfowi *Piwarskiemu*.

Nauczycielowi Szkoły Powiatowej w Mławie, Janowi *Sumińskiemu*.

Nauczycielowi Szkoły Powiatowej w Sieradzu, Fryderykowi *Pleckiemu*.

Nauczycielowi Szkoły Powiatowej Realnej w Piotrkowie, Edwardowi *Eichsztet*.

Sekretarzowi Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie, Stanisławowi *Bojanowskiemu*.

W dniu onegdajszym, Dziekan i profesorowie wydziału lekarskiego, oraz zamianowani dotąd profesorowie wydziału filologiczno-historycznego Szkoły Głównej, mieli zaszczyt być przedstawionymi JW. Naczelnikowi Rządu Cywilnego w Królestwie.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 25 Września (7 Października) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rs. 180, dla kościoła parafjalnego w Chociszewie, przez Józefa Starczewskiego, aktem na d. 5 (17) Maja r. b., urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.

Posiedzenia Rady Głównej opiekuńczej instytutów dobroczynnych, które dotąd miały miejsce w dnie Czwartkowe, odbywać się odtąd będą w Piątek każdego tygodnia o godzinie 12-ej.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— W skutek obwieszczenia z d. 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., zawiadamiającego, iż wyposażenie procentem od sumy rs. 3,750 przez Warszawską Gminę Izraelitów złożonej, celem uczczenia pamiątki obchodu jubileuszowego 50 letniej służby w stopniach oficerskich ś. p. Księcia Warszawskiego Hr. Paskiewicza Erywańskiego, Jenerał - Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, dla jednej z panien niezamożnego stanu, z pozostawieniem pierwszeństwa córkom wojskowych, — przyznane będzie w roku bieżącym w myśl Instrukcji w tym względzie przepisanej, kandydatce wyznania Chrześcjańskiego,— zgłosiła się jedna kandydatka tegoż wyznania.

Magistrat więc po rozpoznaniu kwalifikacji tej kandydatki, na posiedzeniu swem dnia 26 Września (8 Października) r. b. odbytem w komplecie, i w obec Członków Dozoru Bóżniczego, przyznał i na posiedzeniu swem powtórnem dnia 2 (14) Października r. b. (albowiem w dniach 3 (15), 4 (16) i 5 (17) to jest w rocznicę dnia obchodu jubileuszowego przypadły święta wyznania Mojżeszowego) ogłosił przyznanie wyposażenia Pannie Zuzannie Staszyńskiej, córce zmarłego sztabs kapitana komend inwalidnych z Weteranów Polskich, lat 18 liczącej, tutejszej stałej mieszkance, która stan ubóstwa i moralne prowadzenie się udowodniła.

O czem Magistrat czyniąc zadosyć § 11 Instrukcji w tym względzie przepisanej, podaje do powszechnej wiadomości. — p. o. Prezydenta, Szambelan Dworu Jego Cesarsko - Królewskiej Mości Z. Hr. *Wielopolski*.—Naczelnik Kancelarji *Luceński*.

Dziekan Wydziału Matematyczno - Fizycznego Szkoły Głównej Warszawskiej.

Zawiadamia kandydatów na studentów Szkoły Głównej Wydziału Matematyczno - Fizycznego, iż zapis na ten Wydział odbywać się będzie w Kancelarji Szkoły Głównej w pałacu Kazimierowskim, począwszy od dnia 22 Października codziennie, wyjąwszy święta uroczyste, od godziny 4ej do 6ej z południa.

Dla przyjęcia do zapisu wymagane są, stosownie do art. 310 i 315 Ustawy o Wychowaniu: 1) Akt urodzenia lub metryka chrztu; 2) świadectwo ospy szczepionej; 3) świadectwo z odbytego egzaminu wstępnego, lub dowód z przyjęcia na studenta w jednym z Uniwersytetów Cesarstwa; 4) jeżeli zgłaszający się nie jest pełnoletni, oświadczenie rodziców lub opiekunów, iż życzą sobie, aby jako student do Szkoły Głównej uczęszczał i poddają go pod przepisy dyscyplinarne, które wszystkich studentów obowiązują; 5) Kwit kasy Skarbowej Miasta Stołecznego Warszawy z opłaconej kwoty rs. 10 za półrocze pierwsze.—Warszawa d. 20 Października 1862 r.—*A. Frączkiewicz*.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.— Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 4 (16) Września r. b. Nr. 14,540 darowiznę rs. 300, na budowę domu schronienia w Uchaniach, przez Karolinę z Hyblów Medyńską, aktem na dniu 14 (26) Marca 1860 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła. — w Warszawie d. 12 (24) Września 1862 roku. — z upoważnienia: za Dyrektora Kancelarji, *Zaborowski* Sekr. Prezyd.

Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. — Wielu z wnoszących prośby do Dyrektora Głównego i Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu nie zamieszczają w nich miejsca swego zamieszkania, ani żadnego adresu. Gdy przezto utrudnionem, a często i niepodobnem jest doręczenie odpowiedzi na te prośby wydanych, przeto uprzedza się osoby interesowane, aby jeśli pragną nie doznać zawodu w uzyskaniu odpowiedzi, zamieszczały na prośbach dokładnie miejsce swojego zamieszkania z wskazaniem, w Warszawie Numeru domu, a na prowincji ostatniej stacji pocztowej, z której posyłki odbierają.—Radca Stanu *Parzelski*.

Z Petersburga, 13 *Października*.

W piątek d. 28 września (v. s.), baron de Gevers, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Króla Holenderskiego, opuszczając czasowo swe stanowisko, miał zaszczyt być przyjmowanym na posłuchaniu przez Jego Cesarską Mość.

Przez Najwyższe dyplomy z 8 września (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Aleksandra Newskiego: jenerał-lejtnant, członek rady i inspektor zakładów wojskowo - naukowych, Włodzimierz *Żeltuchin*; Św. Włodzimierza 2-ej klasy: jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant, naczelnik sztabu oddzielnego korpusu gwardji, hrabia Aleksander *Brevern de Lagardie*.

Wilno 2 Października.

Od Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Kowieńskiego i Mińskiego Jenerał Gubernatora i dowódcy wojsk w Wileńskim wojennym okręgu:

Z powodu zaszłych w roku przeszłym nieporządków i zawichrzeń, które zagrażały nadwerężeniem ogólnej spokojności, jak również dla pohamowania partji ludzi źle myślących, którzy dla osobistych widoków usiłowali skłonić spokojnych obywateli do przyjęcia udziału w ich występnych zamiarach, byłem zmuszony, na mocy danej mi przez Cesarza Jego Mości władzy, wyrażonej w ukazie rządzącego senatu z dnia 9 Sierpnia przeszłego roku za Nr. 39,060, oglosić niektóre miejscowości Najwyżej powierzonego zarządowi mojemu kraju, na stopie wojennej, uznając ten środek za niezbędny dla bezpieczeństwa ogólnego i dla zabezpieczenia osobistości i majątków spokojnych mieszkańców od wszelkich gwałtów ze strony agitatorów.

Obecnie, znajdując możliwem stopniowe zdjęcie stopy wojennej, dla tego, ażeby ulżyć miejskim obywatelom w spełnieniu przez nich powinności kwaterniczej — ja za Najwyższem Cesarza Jego Mości zezwoleniem, stanowię co następuje:

1) Stopa wojenna ogłoszona dnia 22 Sierpnia roku zeszłego zdejmuje się z miasta Wilna z powiatem.

2) Obowiązek Wileńskiego Wojennego powiatowego naczelnika ustaje.

3) Wileński Komendant ma się rozporządzić o zdjęciu powiększonych wart i posterunków i złożyć swój wniosek o ilości wojska niezbędnego dla pełnienia obowiązków służby, ażeby zatem zbyteczne komendy wyprowadzić z miasta.

4) Prawidła obowiązujące względem zabronienia trzymania broni pozostają w swej mocy.

5) Jak również pozostaje w swej sile Najwyższy ukaz z d. 11 Kwietnia 1833 r. o pociąganie za przestępstwa polityczne pod sąd wojenny.

O niniejszej decyzji mojej ogłaszam dla powszechnej wiadomości.

1-go Października 1862 roku.

(podpisano): Jenerał-Adjutant *Nazimow*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Pogłoski krążące w Paryżu, i podane przez *Morning Post*, co do usunięcia się z gabinetu oprócz p. Thouvenela, innych ministrów, p.p. Persigniego, Foulda, Rouchera i Baroche nie sprawdziły się. Cała zmiana w gabinecie ograniczyła się na zajęciu przez pana Drouin de Lhuys miejsca po p. Thouvenelu. Dzienniki w tej zmianie nie jednakowe upatrują znaczenie. Według jednych Cesarz miał oświadczyć, że polityka jego żadnej nie uległa zmianie, a tylko nastąpiła nowa zmiana osób, w pozostaniu zaś p. Persigniego, który oddawna najbardziej zbliżony jest do Cesarza, upatrują, że nadzieję Włoch nie zupełnie jeszcze zostały zniszczone. P. Thouvenel pragnął natychmiastowego załatwienia kwestji rzymskiej; p. Persigny zaś chciał poznać w tym względzie opinie kraju przez głosowanie powszechne przy wyborach do Ciała prawodawczego, które radził rozwiązać.

W ogóle we Francji zmiana osób w gabinecie, nie ma takiego znaczenia jak w Anglji lub Włoszech; ministrowie bowiem francuzcy, są tylko wykonawcami polityki Cesarza, są odpowiedzialni tylko przed nim.

Jaki wpływ nominacja p. Drouin de Lhuys wywrze w Turynie niewiadomo; według niektórych dzienników p. Ratazzi ma tylko do wyboru albo zaraz podać się do dymisji, albo odwołać p. Nigra z Paryża i zerwać stosunki dyplomatyczne z Francją. Podobno wszakże p. Ratazzi żadnej z tych dróg nie obierze, i pozostanie w gabinecie, uważając zmianę zaszłą w paryzkiem ministerstwie za czasową próbę. Gdyby wszakże p. Ratazzi opuścił gabinet, miejsce jego prawdopodobnie zająłby p. Lafarina, którego broszura niedawno wydana, zawiera program zasadzający się, nie na zupełnem wyrzeczeniu się Rzymu, lecz pozostawieniu na pewien czas na boku kwestji rzymskiej, a zajęciu się wewnętrzną organizacją i wzmocnieniem państwa, co prędzej według niego ma doprowadzić do celu, niż bezsilne rzucania się niecierpliwych przeciw Francji.

W izbie niższej, wiedeńskiej rady państwa, roztrząsanie budżetu kancelarij nadwornych, dało powód do interpelacji, na które odpowiedzi p. Schmerlinga wyjaśniły znacznie stan rzeczy. Tak, z odpowiedzi tych okazuje się, że gabinet nie zgadza się na żadną zmianę w ustawie lutowej, że pogłoski o układach z Węgrami zupełnie były bezzasadne, równie jak i o rozdziale w gabinecie. Na pytanie, czy w kwestji węgierskiej nie różnią się pomiędzy sobą w zdaniu p. Schmerling z p. Forgaczem, minister stanu oświadczył, że gabinet cały ma tylko jedną politykę, cesarską. W izbie dały się słyszeć głosy żądające jak najspieszniejszego załatwienia kwestji węgierskiej.

(Ind. B., W. Z. Sch. Z.).

Anglja.

Londyn, 11 *Paźdz.* Na 23-go b. m. wyznaczone zostało posiedzenie rady ministerjalnej, na którem znajdować się zapewne będą wszyscy pierwszorzędni członkowie rządu. W ten sposób ministrowie, jak słusznie uważa *Observer*, zgromadzą się w stolicy wcześniej niż za lat poprzednich, gdyż np. w r. z. wrócili oni do Londynu po swych ferjach dopiero 4-go listopada. Pomimo to konferencja ministerjalna odbędzie się później, niż tego sobie lord Palmerston życzył; posiedzenie bowiem, wyznaczone pierwiastkowo na 19-go b. m., zostało następnie odroczone na 21, a ostatecznie na 23-go t. m. Powodem do tej zwłoki jest opóźnienie się przyjazdu z Ameryki lorda Lyonsa, posla angielskiego w Waszyngtonie, który nie mógł odpłynąć ztamtąd tak rychło, jak zamierzał. Jeżeli prawdą jest to, co powszechnie powiadają i co nawet półurzędowy *Observer* donosi, że na zapowiedzianej konferencji ministerjalnej, kwestja amerykańska będzie głównym przedmiotem narad, w takim razie nic naturalniejszego nad to, że ministrowie powinni zasięgnąć wprzód ustne od posła angielskiego przy związku północno-amerykańskim objaśnienia, zanim cośkolwiek stanowczego uchwalą, chociażby nawet szło jedynie o zachowanie przez Anglję dotychczasowej postawy wyczekującej.

Meeting mający odbyć się w City na korzyść Garibaldego, będzie miał charakter ile możności konserwatywny, co znaczy, że osoby urządzające meeting, chcą zapobiedz wszelkim gwałtownym na Cesarza Napoleona atakom.

Otrzymano tu z Panamy wiadomość telegraficzną, że kongres w Lima nie zatwierdził nowej, w Anglji zawartej pożyczki. Wiadomość ta wywoła nadzwyczajne na giełdzie tutejszej zamięszanie, gdyż wczoraj właśnie wypłacone zostały na rachunek tej pożyczki dlasze 10 pCt., co wraz z poprzedniemi ratami wynosi razem 40 pCt. ogółu pożyczki. Naturalnie rząd peruański obowiązany jest do zwrotu tym, którzy się na pożyczkę podpisali, sumy już zapłaconej wraz z premją. Przy takiejże okoliczności, rząd turecki zapłacił w 1852 r. podpisującym się 3½ pCt. wynagrodzenia.

Londyn, 15 *Października*. Dwa jachty królewskie udają się jutro do Antwerpji, zkąd towarzyć będą Królowej w jej powrocie do Anglji.

Księżna Aleksandra Duńska, narzeczona księcia Walji, przybędzie w przyszłym miesiącu, jak słychać, w odwiedziny do Osborne.

Austrja.

Wiedeń, 16 *Października*. Komisja finansowa na r. 1863 roztrząsała wczoraj budżeta trzech kancelarij nadwornych. Deput. Dr. Wieser stawiał wniosek, ażeby komisja przyjęła bez żadnych rozpraw budżeta powyższe, pozostawiając samemu rządowi odpowiedzialność za nie, a to na zasadzie par. 13 ustawy. Zdaniem wnioskodawcy, takie postąpienie dobrze byłoby przyjęte przez skłonne do wzajemnego porozumienia się stronnictwo z tamtej strony Litawy. Dep. Dr. Schindler zaprzeczył istnieniu w Węgrzech podobnego stronnictwa, bronił prawa izby deputowanych do roztrząsania tych trzech budżetów, oraz oświadczył, że tak minister stanu, jak i trzej kanclerze nadworni mogą być zaproszeni do wzięcia w rozprawach komisji udziału.

Oba te wnioski zostały odrzucone, a na skutek propozycji referenta Dra Wenischa postanowiono jednozgodnie, zaniechać na dzień wczorajszy rozpraw i zarosić ministra stanu na dzisiejsze posiedzenie, dla zasiągnęcia od niego objaśnień co do stanu kwestji węgierskiej. — Przed naradami nad budżetami trzech kancelarij nadwornych, komisja uchwaliła bez rozpraw, w duchu propozycij rządowych, rubrykę budżetu „innych, do żadnej z istniejących gałęzi administracji nie należących wydatków."

Jak donoszą z Wiednia do *Pester Lloydu*, kwestja odpowiedzi na reprezentację uniwersytetu narodu saskiego w Siedmiogrodzkiem została na radzie ministrów załatwioną, tak iż decyzja cesarska w tym względzie ma zapaść za kilka dni. Podług wyż przytoczonego źródła zdaje się, że na adresa saski i rumuński, jakkolwiek jednocześnie, lecz w dwóch rozmaitych dokumentach odpowiedzianem będzie. Nikt nie wątpi, że adres saski zostanie w odpowiedzi monarszej bardziej uwzględniony, jako oświadczający się wyraźnie za ustawą lutową, czego w adresie rumuńskim wcale nie ma. Zapewniają, że siedmiogrodzka kancelarja nadworna, postanowiła zastąpić obranych członków komitatów i komisij tabularnych, na przypadek rozwiązania się ich, zapomocą nowych wyborów; na posady zaś wakujące z powodu wyjścia z tychże ciał członków najwyżej opodatkowanych (niewybieralnych), przeznaczeni zostaną przez przewodniczących w komitatach inni członkowie, na liście najwyżej opodatkowych zamieszczeni.

Wiedeń, 17 *Października*. Przy rozprawach nad budżetem trzech kancelarij nadwornych na r. 1863, dotknięte zostały na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej kwestje węgierska i siedmiogrodzka. Zaproszony na to posiedzenie minister stanu p. Schmerling dał w przedmiocie pomienionych kwestij wyjaśnienia, mniej więcej tej treści: Co do spraw węgierskich, w gabinecie jak najzupełniejsza panuje zgoda; cały skład ministerjum (wyraz „cały" został ze szczególnym naciskiem wypowiedziany) stoi na gruncie ustawy z 26 go lutego; wszelkie inne wersje, w ostatnich czasach krążące, należą do rzędu przypuszczeń politycznych i nie mają żadnej rzeczywistej podstawy. Żadne z tem lub owem stronnictwem układy miejsca nie miały, a cokolwiekbądź w tym względzie głoszą, redukuje się po prostu do tego faktu, że niektóre osoby, tak z wyższych jak i niższych sfer, usiłowały wpłynąć, lecz bezskutecznie, na dalszy bieg i rozwój kwestji węgierskiej. Co się zaś tyczy spraw siedmiogrodzkich, minister stanu oświadczył, iż może dać jak najbardziej zaspokajające objaśnienia; osobistość kanclerza nadwornego siedmiogrodzkiego służy rękojmią, że rozwiązanie tej kwestji nastąpi wkrótce i w sposób pożądany, tak iż spodziewać się można z pewnością, że przyszłe posiedzenia rady państwa nie zostaną otwarte bez poprzedniego zwołania sejmu siedmiogrodzkiego.

Po tem ze strony ministra skarbu oświadczeniu, dep. Dr. Schindler zapytywał tegoż, dla czego kanclerze nadworni nie zgłosili się do komisji finansowej dla obrony rubryk swoich budżetów. Na to p. Schmerling odpowiedział, że na tę okoliczność, iż kanclerze nadworni sami osobiście nie przybyli, nie należy zwracać uwagi, zastąpić ich bowiem mogą ich koledzy ministrowie. Na to dep. Schindler oświadczył, że z odpowiedzi ministra stanu zdaje się wypływać, „jakoby nieobecność kanclerzy nadwornych opierała się nie na jakiejbądź zasadzie, lecz pochodziła jedynie ztąd, że panowie ci zastąpieni zostaną w swych obowiązkach w komisji finansowej przez innych ministrów." Na zapytanie, co gabinet zamierza przedsięwziąć na przyszłość w kwestji konstytucji, o ile takowa Węgier dotyczy, minister stanu nie chciał dać odpowiedzi.

Następnie komisja przeszła do narad specjalnych nad pozycjami trzech budżetów. Przy żadnym z nich rozprawy nie były ożywione; poprzestano jedynie na wykreśleniach zaprojektowanych przez referenta Dra Wenischa. W budżecie kancelarji nadwornej węgierskiej (12,735,100 zł. reń.) wykreślona została suma 187,000 złot. reń., przeznaczona na wydatki nadzwyczajne; w budżecie kancelarji nadwornej siedmiogrodzkiej (3,306,900 zł. reń.) zaszły w rozmaitych, szczegółowo wykazanych rubrykach redukcje na ogólną sumę 9,840 zł. reń.; w budżecie nareszcie kancelarji nadwornej chorwackiej, ogólna suma przez rząd projektowana (1,968,900 złot. reń.), zmniejszoną została o 161,275 zł. reń., z której to kwoty 51,250 zł. reń. przypada na zarząd polityczny, a 67,825 na wydział sprawiedliwości. W budżecie kancelarji nadwornej siedmiogrodzkiej, suma 30,000 zł. reń., projektowana na zaprowadzenie w kraju saskim sądu apelacyjnego, po danem przez ministra stanu zapewnieniu, że sankcja cesarska co do utworzenia tej instancji wkrótce nastąpi, — została zatwierdzoną.

Przed roztrząsaniem budżetów kancelarij nadwornych, komisja załatwiła resztę budżetu ministerstwa stanu, mianowicie rubrykę zarządu politycznego.

Francja.

Paryż, 14 *Października*. Kiedy wspominano o złem wrażeniu, jakie sprawi nieograniczone utrzymanie *statu quo* w Rzymie i nowa zwłoka w przyjęciu przez Cesarza ostatecznego postanowienia tych przewidywań. Dziś na giełdzie prawdziwy był upadek, spowodowany głównie pogłoskami o zmianach w gabinecie, zresztą bardzo prawdopodobnych. Powiadano, że po burzliwem posiedzeniu rady ministrów, które wczoraj miało mieć miejsce, trzech ministrów przychylnych sprawie włoskiej, pp. Thouvenel, Fould i Persigny podali się do dymisji. Wszystkie papiery, których podniesienie się kursu w ostatnich dniach, miało związek z pogłoskami o rychłem załatwieniu kwestji rzymskiej, spadły za upadkiem trzech ministrów, o których osobistość wcale nie chodziło, lecz którzy w radzie gabinetowej przedstawiają żywioł nie zbyt przychylny utrzymaniu świeckiej władzy Papieży. Nie pogłoska o usunięciu się p. Foulda wyłącznie spowodowała takie spadnięcie papierów, lecz bardziej rozszerzona wieść o dymisji dwóch jego kolegów. Wprawdzie pod pewnym względem krążące pogłoski były niedokładne, mianowicie co do rady gabinetowej, albowiem wiadomo, iż nie odbywała ona wczoraj posiedzenia.

Mylnie także głoszono, że p. Nigra był przyjmowany na posłuchaniu u Cesarza w Saint-Cloud; p. Nigra ma otrzymać zaproszenie do Compiègne i tam dopiero będzie miał sposobność zobaczenia się z Cesarzem. Wczoraj p. Lavalette i p. Thouvenel mieli posłuchanie u Cesarza, w skutku którego nastąpi, jak się zdaje zmiana w gabinecie. W Saint-Cloud Cesarz, przed wyjazdem będzie przyjmował tylko jednego dyplomatę, p. Bismarcka, który 19-go ma przybyć do Paryża, w celu złożenia listów odwołujących go.

W Compiègne w czasie pobytu cesarskiego odbędzie tylko kilka polowań, lecz żadne większe zabawy nie będą miały miejsca. Dwór powróci do Tuileries w połowie grudnia.

Mówią tu, że p. Persigny przez okólnik zażądał od prefektów zdania sprawy o wrażeniu sprawionem w całem kraju przez ogłoszenie w *Monitorze* dokumentów, dotyczących kwestji rzymskiej. Z odpowiedzi prefektów, podobno się okazuje, że wrażenie było bardzo nieoznaczone i słabe; i że chociaż umysły w ogóle są za rozwiązaniem kwestji rzymskiej na korzyść Włoch, mniej zajmują się kwestją rzymską, niż wojną meksykańską, z którą mają związek obawy wielu rodzin o życie ich ojców lub dzieci.

Patrie podaje wiadomości z Vera-Cruz z 9-go września, według których spodziewano się tam przybycia jenerała Forey, dopiero pomiędzy 20 a 25 t. m. Jenerał ten na wyspie Martynice ma osobiście obejrzeć szpitale, jakie tam się urządzają, szczególniej dla rekonwalescentów z armji wyprawy meksykańskiej. Jak tylko przybędzie do Vera-Cruz, jenerał Forey uda się do Orizaby i zajmie się przysposobianiem do działań zaczepnych, które będą mogły być rozpoczęte dopiero w końcu grudnia.

Paryż, 15 *Października*. Pogłoski jakie krążyły na giełdzie co do zmian w gabinecie nie były zupełnie bezzasadne. Zapewniają, że Cesarz miał nawet zamiar usunąć z gabinetu obu ministrów, przedstawiających stronnictwo przychylne zjednoczeniu Włoch. Miejsce po p. Persignim miano powierzyć p. Rouherowi i na dzisiejszej radzie gabinetowej wszyscy ministrowie mieli się podać do dymisji, a Cesarz dopiero wybrałby tych, którzy mają pozostać. Lecz jak zapewniają, p. Rouher stanowczo odmówił objęcia miejsca po koledze, którego opinje polityczne podziela. Tymcza-

sem pełne uszanowania uwagi z różnych stron zaczęto przedstawiać Cesarzowi. P. de Morny, odznaczający się praktycznością, pospieszył do Saint Cloud, wystawił tam jaki wpływ wywarłaby na opinję i kredyt publiczny przygotowywana zmiana gabinetowa i jakie przybrałaby znaczenie. Nakoniec p. Fould, którego koniecznie chciano zatrzymać w gabinecie, a który sądzi, że nowy zwrot polityki cesarskiej przeszkodziłby powodzeniu jego planów finansowych, przywiózł cesarzowi wraz z swoją prośbą o dymisję, prośby pp. Rouhera i Barocha. Zresztą skutki wiadomości o zmianie w gabinecie na giełdzie jawnie wskazywały opinje świata finansowego. Natenczas zamiar zmiany gabinetu, w duchu zupełnego zwrotu, został porzucony, a z kancelarji cesarskiej przesłano do *Patrie* krótki artykulik, zaprzeczający, ale w sposób bardzo nieoznaczony, pogłoskom o przesileniu gabinetowem. Artykulik ten zaprzecza domyślnie wieściom jakoby kwestja rzymska była rozstrząsana na radzie gabinetowej; jednakże nie podlega wątpliwości, że tylko ta kwestja spowodowała rozdział w gabinecie. Co się tyczy wyborów, p. Persigny wnosił usilnie, aby były rozpisane na d. 10 grudnia, p. Fould zaś domagał się aby ciało prawodawcze zgodnie z zasadami ustawy jeszcze jednoroczne odbyło w obecnym składzie posiedzenia. Wszakże ministrowie ci zaraz na posiedzeniu rady porozumieli się z sobą w tym przedmiocie.

Zdaje się zatem, że z gabinetu wyjdzie tylko p. Thouvenel, i że wszyscy inni członkowie pozostaną na swych miejscach. Na to zapewnienie, na giełdzie papiery poszły cokolwiek w górę, bo dla świata finansowego obecni ministrowie, jakkolwiek nie są ideałami, pozostawaniem swem w gabinecie, dowodzą niejako, że polityka wprost sprzeczna z dotychczasową, nie wzięła jeszcze stanowczej przewagi.

Z Rzymu donoszą, że Margr. Merode ma zająć miejsce kardynała Antonelli; wiadomość ta wszakże potrzebuje potwierdzenia, ponieważ minister broni nie posiada zdolności, koniecznych dla sekretarza stanu.

Włochy.

Turyn, 13 *Października*. Od trzech dni w polityce panuje cisza, a nowiniarze, żeby nie stracić dobrej opinji, wymyślają wiadomości. Tak, z powodu dwudziestoczterogodzinnej nieobecności p. Ratazzego, wymyślono bajeczkę, że jeździł do Chamberry, dla zobaczenia się z Cesarzem Napoleonem. Tymczasem p. Ratazzi był tylko u Króla w Veneria, gdzie monarcha zatrzymał go przez cały dzień. Czas jaki przebył minister ten z Królem, nie był stracony dla polityki; zapewniają, że w Veneria ułożone zostały instrukcje, które bezzwłocznie przesłano do Paryża p. Nigra i innym osobom, na których udział w załatwieniu kwestji rzymskiej, można śmiało liczyć.

Pomimo przeciwnych pozorów, w Turynie ciagle mają nadzieję załatwienia pomyślnego tej sprawy. Dotąd jednak nic niewiadomo o zamiarach Cesarza Napoleona; tysiąc projektów podają dzienniki półurzędowe i znakomitsi mężowie stanu, lecz wszystkie nie mają rzeczywistej podstawy. Godnem jest uwagi, iż w żadnym z tych projektów, nie ma mowy o opuszczeniu przez Francuzów Civita-Vecchia.

W obec tego ogólnego oczekiwania, przestano mówić o zmianach w gabinecie, o postanowieniu p. Pepologo i domniemanym następcy p. Confortego. Jeżeli sprawa włoska weźmie pomyślny obrót, p. Ratazzi wzmocniony na swem stanowisku, będzie mógł przekształcić gabinet jak sam zechce; jeżeli przeciwnie nadzieje Włochów co do kwestji rzymskiej będą zawiedzione, p. Ratazzi wraz ze swymi kolegami poda się do dymisji, a król nie będzie mógł jej odmówić pomimo osobistej sympatji dla prezesa rady ministrów.

Tymczasem p. Lafarina, naczelnik stowarzyszenia narodowego, wydał broszurę polityczną o obecnym stanie Włoch. P. Lafarina, stara się dowieść bezsens zarzutów czynionych przez stronnictwa krańcowe rządowi o piemontyzowanie Włoch. Wskazuje z jaką gorliwością stronnictwa te chwyciły się tego słowa, starając się przez to zdepopularyzować zjednoczoną monarchję, która jedynie tylko może uczynić z Włoch prawdziwy naród. Dalej autor dowodzi, że kwestja rzymska musi się rozwiązać na korzyść Włoch, jeżeli tylko nie stanie temu na przeszkodzie szalona niecierpliwość. Zwraca uwagę, że zbyteczne powtarzanie, iż jedność włoska niemożebna jest bez Rzymu, pobudza nieprzyjaciół Włoch, do podwojenia usiłowań w przeszkodzeniu zajęcia Rzymu. Program *Rzym lub śmierć*, nie jest hasłem przyjętym przez cały naród, ponieważ jest tylko wykonaniem programu Mazziniego: *Wszystko lub nic*; ponieważ jest wypowiedzeniem wojny Francji, próżną przechwałką, samobójstwem. Broszurę tę powszechnie uważają za rozprawę na godność ministra. W istocie teraz kiedy kandydatura p. Pepolego upadła, stronnictwo które najsilniej przeciw niej walczyło, chciałoby aby pan Lafarina zajął miejsce ministra spraw wewnętrznych w przekształconym gabinecie p. Ratazego. Lecz p. Lafarina, chociaż nie jest piemontczykiem, tylko sycylijczykiem, chociaż najgorliwiej pracował w sprawie zjednoczenia i był wtajemniczony w najskrytsze zamiary hr. Cavoura, chociaż bardzo zręcznym okazał się w opozycji, w Sycylji wszakże piastując władzę zupełnie nie miał powodzenia, coby się mogło tembardziej zdarzyć, gdyby otrzymał tak ważny wydział. Nie zważając już nawet, że garibaldczycy go nie cierpią, jako mąż stanu ma wadę wspólną wszystkim sycylijczykom,—gwałtowność uczuć, która może doprowadzić do zgubnych uniesień i samowolnych działań.

Wczoraj król prezydował na radzie gabinetowej na której byli obecni wszyscy ministrowie z wyjątkiem p. Pepolego, znajdującego się na urlopie i p. Matteucego organizującego w Toskanji wychowanie publiczne.

Komisja złożona z jenerałów Della Rocca, d'Alberti, Leotardi, d'Aurave, della Chiesa della Torre, wyznaczona została do roztrząśnięcia postępowania pod Katanją jen. Mella, którego zwiódłszy udanym marszem ku Messynie, Garibaldi obszedł pod Katanją i dostał się do tego portu. Jenerał Nolla, którego postępowanie w Sycylji w czasie pobytu tam Garibaldego na czele ochotników dało powód do rozmaitych sprzecznych domysłów, został także oddany pod sąd wojenny.

Proces *pugnalatorów* w Palermo prowadzony jest bardzo czynnie. Śledztwo zdaje się wykazywać, że byli oni w stosunkach z osobami wysoko położonemi. Podobne odkrycia mają miejsce i w Neapolitańskiem.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 17 *Października*. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza nominacje marszałka Canroberta, na głównodowodzącego w Ljonie, a Księcia Magenty na głównodowodzącego w Nancy.

Monachjum, 17 *Października*. Kongres handlowy przyjął 100 głosami przeciw 96, wniosek mniejszości komitetu, według którego traktat handlowy ma być utrzymany w swych głównych zasadach, przy zachowaniu ile możności stosunków handlowych, obecnie między związkiem celnym i Austrją istniejących.

Turyn, 15 *Października*. Jeden z tutejszych dzienników donosi, że Następca tronu pruskiego wraz z małżonką przepędzą zimę w Katanji, a z powrotem zwiedzą najznaczniejsze miasta Włoch; mówią, że Książę Walji ma towarzyszyć swej siostrze w podróży do Sycylji.

Lizbona, 15 *Października*. Książę Napoleon z małżonką przybyli do stolicy Portugalji i zabawią tam 14 dni.

Turyn, 1 *Października*. Dzienniki podają wiadomość, że Król złagodził wyrok śmierci wydany przez sądy wojenne na zbiegów, którzy przeszli pod chorągiew Garibaldego, na dożywotnie więzienie.— Dziennik genueński *Movimento* zamieszcza pomyślne szczegóły o stanie zdrowia Garibaldego.

Medjolan, 16 *Października*. Dzisiejsza *Perseveranza* podaje następującą depeszę urzędową z Foggia pod datą 14-go b. m. Bandyci na wszystkich punktach równocześnie pobici, wycieńczeni głodem, zamierzają poddać się. Banda Caruso, w liczbie 120 ludzi, poddała się pod Castelnuovo kompanji piechoty. Spodziewają się, że banda Cicolagna wkrótce również postąpi.

Marsylja, 15 *Października*. Donoszą z Konstantynopolu, że Francja przesłała instrukcje popierające zarzuty Rosji przeciw drodze wojskowej tureckiej przez Czarnogórę. Margr. Moustier przypomniał Porcie, że ta obiecała utrzymać istniejący stan rzeczy w Czarnogórze. Dał on do zrozumienia, że jeżeli Porta nie uwzględni podanej przez niego rady, w takim razie wystąpi on z stanowczą opozycją.— Flota została wysłana celem zabrania z Czarnogórza 20,000 żołnierzy. Sułtan przysposabia dla nich przyjęcie trjumfalne. — Sprawa w Maraczu została załatwioną. Porta zaniechała wysłać tam jako gubernatora Aszydpaszę, który bombardował Belgrad.

Londyn, 18 *Października*. Z Shangai nadeszły wiadomości pod datą 4-go września, że powstańcy atakowali to miasto z wielką natarczywością, lecz zostali ze znaczną stratą odparci. — Między Mahometanami w Sheusi wybuchło powstanie.—Cholera sprawia wielkie spustoszenia w północnych prowincjach; w kilku miejscach został z tego powodu zawieszony bieg inteteresów handlowych.

Londyn, 17 *Października*. Wiadomości z Nowego-Jorku pod datą 8-go b. m. donoszą, że armja skonfederowanych w liczbie 40,000 pod dowództwem jenerałów Price i von Dorn uderzyła na wojsko związkowe będące pod rozkazami jen. Rosenkranza pod Koryntem nad rzeką Mississipi. Bitwa trwała dwa dni. Według sprawozdania jen. Rosenkranza z dnia 5 b. m., skonfederowani zostali po wielkiem rozlewie krwi odparci. Ostatnie sprawozdania urzędowe potwierdzają, że skonfederowani zostali zmuszeni do ucieczki, że się cofają przez Fredericksburg ku Richmondowi i opuścili Frankfort. — W komisji senatu stanów południowych uchwalono, że od stycznia wszyscy oficerowie związku wzięci do niewoli, będą przymuszeni do ciężkich robót, aż do ukończenia wojny lub do cofnięcia proklamacji Lincolna.

Madryt, 16 *Października*. Municypalność miasta Madrytu zaciągnęła pożyczkę 30 milionów realów od p. Wertheimber, dyrektora kredytu ruchomego pod korzystnemi warunkami.—Muley Abbas, brat sułtana Marokańskiego przybył dziś rano do Malagi.

Ateny, 14 *Października*. W Nauplji miało miejsce starcie między wojskiem i ludnością, przyczem kilka osób poniosło rany. Także i w Lamji nastąpiły zaburzenia. Dochodzą wieści, ze w Doris, Arkadji i Messenji został odkryty spisek. W Hydrze i Spezji panuje wzburzenie umysłów. Krąży pogłoska o mającej nastąpić zmianie gabinetu. Król z Królową udają się pojutrze w podróż do Morei.

Turyn, 16 *Października*. Donoszą z Neapolu, że ruchoma kolumna przebiegła okręg Ariano i dzielność wojska i gwardji narodowej oswobodziła okolicę tę od bandytów. Banda Chiavonego udała się do Apulji, a banda Crocco do Bazylikatu; Nino Nanco zaś wyruszył w pochód do Askoli. Z naczelników band pozostają tam, jeszcze tylko Sacchitiello i Andreotti, którzy, obaj ranni i wycieńczeni, nie będą mogli długo się opierać.

Londyn, 16 *Października*. Zaburzenie w Birkenhead było dość ważne. Wielu zostało rannych. Władze sprowadziły oddział wojska z Chester. Ochotnicy także ofiarowali swą pomoc władzy, która nie uznała za potrzebne użyć takowej.

Turyn, 16 *Października*. Okólnik prefekta z Avellino postanawia bardzo surowe przepisy przeciw rozbojom. Wzywa on syndyków do starannych poszukiwań celem wykrycia wspólników, i do ułożenia spisów ludzi nieobecnych, z przytoczeniem powodów nieobecności. W zamieszkaniach wiejskich będą się odbywały poszukiwania. Wieśniacy mają być zaopatrzeni w dokładne papiery i nie wolno im zabierać więcej żywności, jak na jeden posiłek. Domy odosobnione powinny być opuszczone w ciągu dni piętnastu. Gwardja narodowa będzie odpowiedzialną za wykonanie tych środków.

Berlin, 18 *Października*. Król przyjmował dziś deputacje stronnictwa zachowawczego z okolicy gór Olbrzymich i z nad Renu.— Dziś zostały skonfiskowane ranne numera dzienników *Reform*, *Börsen-Zeitung* i *Tribune*. Sąd zwolnił z konfiskaty onegdajszy numer wieczorny *National-Zeitungu*. Królowa Wiktorja wyjechała wczoraj po południu z Koburgu.

Monachjum, 18 *Października*. Kongres handlowy przyjął wniosek komitetu, dotyczący zjednoczenia celnego z Austrją 138 głosami, przeciw 57; wniosek zaś delegowanych austrjackich, został 117 głosami przeciw 80 odrzucony.

Monachjum, 18 *Października*. Kongres handlowy przyjął 132 przeciwko 37 głosom wniosek komitetu, dotyczący utrzymania istniejącej organizacji Związku celnego. Na miejsce przyszłego zgromadzenia kongresu handlowego, wybrano Brunświk.

Wiedeń, 19 *Października*. Minister Lasser przedłożył w izbie niższej projekt do prawa o postępowaniu ugodnem w upadłościach. P. Plener podał nowy plan co do trzechletniego podwyższenia podatków bezpośrednich, uzasadniony na dawniejszym, cofniętym planie. Minister przedstawił stan skarbu. Deficyt na rok 1862 jest mniejszy o 25 milionów złr., jak był oznaczony. Z początkiem 1863 roku finansowego, będzie w kasie skarbowej 22 milionów złr. gotowych pieniędzy; dla tego nie będzie potrzeby przysposobiania zasobów pieniężnych na pokrycie deficytu, jeżeli podwyższenie podatków i ugoda z bankiem będą przyjęte.

Kopenhaga. 18 *Października*. Na notę lorda Russell, zalecającą zniesienie ogólnej konstytucji, wysłano odpowiedź odmówną.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był dżdżysty, i pod względem stanu nieba bardzo zmienny. W nocy i w dzień o godz. 11-ej rano, i o godz. $1\frac{1}{2}$ po południu deszcz dość znaczny, lecz chwilowy podał, między godziną 8 a 10 rano i od godz. 3-ej po południu niebo pogodne. Wiatr panował południowo-zachodni mierny. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia jest 7 stop. R. o jeden stopień niższa od normalnej; największe ciepło po południu 11, najmniejsze w nocy 4 stop. R. Średnia wysokość barometru jest 746,67 milimetrów. Elektryczność 24 stopnie. Na słońcu jedna plama.

— Wczoraj przez cały dzień niebo było pochmurne, wieczorem o godz. 5 i o g. $7\frac{1}{2}$ deszcz drobny padał. Przed południem panował wiatr mierny południowo-wschodni, po południu mierny zachodni, od g. 5-ej w wieczór mocny. Powietrze dość wilgotne i ciepłe, po południu największe ciepło wynosiło 13 stop. R. najmniejsze w nocy $2\frac{3}{10}$ stop. R., średnia temperatura dnia jest $8\frac{2}{5}$ stop. R. o $2\frac{7}{10}$ stop. wyższa od normalnej. Średnia wysokość barometru jest 742,56 milimetrów. Elektryczność 25 stopni.

— Dnia 14 Sierpnia r. b. Maciej Kozłowski, lat 19 liczący, mieszkaniec wsi Sumin, powiatu Lipnowskiego,—dnia 16 t. m. Antoni Jeziorski, lat 24 liczący, parobek dworski ze wsi Ossówka tegoż powiatu, — dnia 23 t. m. i r. Stanisław Sawicki, lat 30 liczący, parobek ze wsi Olszanka, gminy Krzywe, powiatu Krasnostawskiego,—i dnia 6 Września r. b. Paweł Szklarek, lat 33 liczący, parobek ze wsi Koźniewice, gminy Kamieńsk, powiatu Piotrkowskiego, kąpiąc się w miejscowych stawach, jeziorach i rzekach utonęli.

— W mieście Radzyminie, powiecie Stanisławowskim, dnia 29 Sierpnia r. b. z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zupełnie zniszczył trzy domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi i karczmę, ubezpieczone na rs. 2,390; tudzież ruchomości przeszło na 5,000 rs.

— W tych dniach przy kopaniu fundamentów pod nowo stawiający się dom od Królewskiej ulicy, na terytorjum posesji p. Karola Bajera, zwanej Mokronowszczyzną, napotkano okrągłe sklepienie, z otworem pozwalającym się domyślić krużganku podziemnego, wyraźnie dowodzące, że na tem miejscu stała kiedyś baszta. Sklepienie to, wybudowane jest niesłychanie mocno, a według zdania murarzy, ma najmniej 300 lat. Kiedy stała tu baszta ta, z jaką była połączona budową, nigdzie piśmiennych śladów nie ma, a nawet zdawałoby się, że chyba już w XVI wieku musiała rozpaść się w gruzy, ponieważ miejsce obecnie zajmowane przez Mokronowszczyznę, w początku XVI wieku darowała Anna księżna Mazowiecka, jako grunta puste, Mansionarzom Warszawskim. Potem stał w tych stronach dwór okazały Sobieskich, i możnaby się domyślać, że przy nim była owa baszta, lecz w takim razie nie byłoby odkopane teraz sklepienie tak dawne, jak sposób murowania jego, według zdania murarzy, miałby wskazywać. Na początku XVIII wieku został wystawiony na tem miejscu obszerny i piękny pałac Flemmingów, który następnie przeszedł w ręce Wielopolskich, dalej był księcia Stanisława Poniatowskiego Podskarbiego W. Ks. Litewskiego, a w końcu przeszedł do Mokronowskich, którzy przebudowawszy go, nadali nazwisko swe tej posesji.

— Podług ostatnich obliczeń statystycznych w Kijowie znajduje się mieszkańców płci męzkiej 36,110, a żeńskiej 26,905. Cała ta ludność mieści się w 859 domach murowanych i 5,306 drewnianych.—Początek miesiąca Września odznaczył się w Kijowie dość silnemi upałami, a nawet burzami połączonemi z grzmotem, w końcu zaś nastały nadzwyczajne zimna.—Ceny na artykuły żywności podnoszą się tam znacznie, mianowicie drożeje siano i owies, skutkiem czego wiele osób sprzedaje konie.—Brak gotowizny ogromny, ale mimo bankructwa wielu kupców, otwierają mnóstwo nowych sklepów. Komunikacja parostatkami między Kijowem a Krzemenczugiem i innemi po drodze leżącemi miastami, jest utrudnioną skutkiem mielizn, jakie się potworzyły na Dnieprze, i wielu podróżnych, z obawy aby nie osiedli gdzieś w drodze, wolą odbywać podróż pocztą. — Kiedyś, jeden z numerów „Odeskiego Wiestnika" zamieścił artykuł o byłym żołnierzu francuzkim, jeńcu, bez nóg, objeżdżającym z katarynką gubernje Jekaterynosławską i Chersońską, a którego podejrzywano o podpalanie. Podejrzenie to było niesłusznem, a wieść tę powtórzyły dzienniki Petersburgskie, Moskiewskie i Warszawskie. Obecnie wyczytujemy w *Telegrafie Kijowskim*, że ów beznogi katarynkarz wraz z swą dziewczynką jeździ jednokonnym wózkiem po Kijowie, i grając na katarynce uczciwie zarabia na kawałek chleba. Początkowo i w tem mieście rozeszła się pogłoska, jakoby przy obrewidowaniu owego francuza, znaleziono przy nim 2,000 rs., ale okazała się fałszywą.

— Niektórzy z komisantów handlowych w Odessie przystąpili do zawiązania stowarzyszenia wsparcia wzajemnego. Ponieważ stowarzyszenie podobne jest rzeczywiście pożytecznem, i za wzór wielu innym posłużyć może, przeto powiemy o nim słów kilka. Cele stowarzyszenia są następne: a) wyszukiwanie obowiązków tym członkom którzy ich potrzebują; b) wydawanie swym członkom przed wejściem ich do obowiązków, sposobem pożyczki lub bezzwrotnie wsparć pieniężnych; c) wsparcie lekarskie i inne w razie choroby. Zasoby towarzystwa stanowią składki obowiązkowe i przymusowe. Każdy z członków przy wejściu do stowarzyszenia płaci jednorazowie 3 rs., a następnie wnosi co miesiąc składkę odpowiednią, nie mniejszą nad 25 kopiejek. Ze składek jednorazowych tworzy się kapitał zakładowy, a procenta od niego używane są na wydatki stowarzyszenia.—Przyjmowane są także i zbierane ofiary dobrowolne podczas pewnych uroczystości, jako to, ślubów, zaręczyn i t. p. Członkiem stowarzyszenia może być każdy komisant bez różnicy wyznania. Interesami stowarzyszenia zarządza komitet wybrany na lat trzy przez wszystkich członków. Corocznie, w dzień założenia stowarzyszenia, zgromadza się ogólne zebranie, na którem komitet zdaje sprawozdanie z czynności i sprawdzają się rachunki.

— We Smrszycach i Urczycach na Morawie odbyły się w przeszłym miesiącu besedy: w pierwszem z tych miast na korzyść czarnogórców, a w drugiem na rzecz kościoła Welehradzkiego. Na ten ostatni cel urządzona była także w Hniewotinie, dnia 28 Września, beseda, w której brało miedzy innymi udział prostejowskie towarzystwo śpiewaków.

— Dnia 24 Września zmarł w Trjeście, w powrocie z Rzymu, po dwudniowej chorobie, w wieku lat 39, ksiądz Dr. Franc. Posłuszny, wice-rektor seminarjum i profesor historji kościelnej na wydziale teologicznym w Ołomuńcu.

— Teatr na Józefsztadzie w Wiedniu wznowił z wielkiem powodzeniem przedstawienia w języku czeskim. W końcu zeszłego miesiąca dany był tam dramat Klingemann'a *Faust*, na język czeski przez znanego autora dramatycznego Tyla przełożony. Publiczność przepełniająca teatr była zachwycona tak samym utworem, jak i mistrzowskiem onego wykonaniem przez głównych artystów, p. Hroma i panią Alt. Żywioł czeski jest tak silnie w Wiedniu reprezentowany, że przedstawienia w języku czeskim, od czasu do czasu w teatrze pomienionym powtarzane, przyniosą niezawodnie wielkie dyrekcji zyski.

— Dnia 11-go b. m. książę kardynał-arcybiskup prażski, poświęcił uroczyście założony w Pradze szpital dla osób ze stanu kupieckiego.

— Czasopismo czeskie *Narodni Listy* donosi z niezawodnego, jak powiada, źródła, że sąd najwyższy potwierdził wyrok wyższego sądu królestwa czeskiego, mocą którego Dr. Gregger, radaktor pisma powyższego, skazany zostaje, za przekroczenie drukowe, na dziesięciomiesięczne więzienie w kajdanach, pozbawienie godności doktorskiej, prawa wydawania nadal jakiegokolwiek pisma perjodycznego, oraz na karę pieniężną 3,000 zł. reń.

— W tych czasach umarł w Paryżu, znany z wynalazku języka muzycznego i telefonji dla armji i marynarki p. Franciszek Sudre. Urodzony w Albi, gdzie i rozpoczął swój zawód jako nauczyciel muzyki i kompozytor, p. Sudre przybył do Paryża z pomysłem języka muzycznego, do którego przysposabiał obecnie ideologiczny słownik w czternastu językach. Telefonja kilkakrotnie była próbowana, a zawsze z jak najpomyślniejszym skutkiem. W 1841 roku była zastosowana w eskadrze francuzkiej morza Środziemnego, i wszystkie obroty w podróży z Tulonu do Algieru, odbywały się na sygnały telefoniczne. Toż samo nieraz odbywano w obozach francuzkich. Telefonja została pochwalona tak przez instytut Francji, jak i przez komisje jenerałów, wyznaczane, do układania się o jej kupno, które oświadczyły, że „telefonja oddając usługi krajowi, jednocześnie przynosi zaszyt Francji." W praktyce jest to bardzo pożyteczny wynalazek, zapowiadający świetną dla siebie przyszłość. Wynalazca już był bliski najwyższej nagrody; już otrzymał wielki złoty medal na pierwszej wystawie powszechnej w Londynie, a w 1855 roku na takiejże wystawie w Paryżu, wyjątkową nagrodę pieniężną w ilości 10,000 fr. Lecz zbytek ciągłej pracy wycieńczył jego siły i pozbawił sztukę i naukę pracownika, który czynił im zaszczyt swemi zdolnościami i osobistemi przymiotami.

— Znakomitsi obywatele Hamburga zamierzają urządzić w pomienionem mieście, w maju roku przyszłego, rolniczą i przemysłową wystawę powszechną, na wzór tegorocznej takiejże wystawy w Londynie.

— Ministerstwo pruskie handlu, przemysłu i robót publicznych wydało bardzo interesująca kartę „Produkcji, konsumcji i cyrkulacji paliwa kopalnego w Prusach w 1860 roku", wraz z objaśnieniem. Z karty tej widać jak daleko produkta rozmaitych okręgów górniczych rozchodzą się drogą wodną i koleją żelazną, jak dalece współzawodniczą z sobą w rozmaitych pod względem jeograficznym punktach odbytu, lub też o ile wszelką konkurencję wyłączają. W prowincjach pruskich północno-wschodnich, węgiel kamienny angielski ma dotąd wielki odkyt. Coraz większe zniżanie opłat od przewozu drogą żelazną, wywołuje stopniowo ważne pod względem cen paliwa kopalnego zmiany, a jak skoro wielkim kanałem sprowadzany będzie węgiel kamienny z Westfalji do rzek Ems, Wezery i Elby, postać karty powyższej znacznym ulegnie zmianom.

— Porównawszy wydatki na armję lądową i morską w państwach europejskich, z całością wydatków państw, po odtrąceniu wszakże procentów opłaconych od długu publicznego, wypadnie, że obrona kraju kosztuje: w Anglji 73,8 na 100; w Szwecji 66,3; w Austrji 50,5; w Rosji 49; w Grecji 48,9; w Turcji 48,1, w Holandji 47,4; w Portugalji 45,7, we Francji 38; w Danji 31,9; w Hiszpanji 30,4; w Belgji 28,9; w Prusach 27,8.

Ciekawe także porównanie znajduje się w niedawno wspomnianej w naszym „Dzienniku" pracy p. Maurycego Blocka: *Potęga różnych mocarstw europejskich, porównawczo przedstawiona;* 1,000 beczek marynarki kupieckiej bronione jest: w Portugalji przez 3,17 dział; w Danji przez 2,70; w Holandji przez 2,15; w Austrji przez 2,10; we Francji przez 2; w Anglji przez 1,40; w Hiszpanji 1,25; w Prusach 0,99, w Grecji 0,58. Z tego się okazuje, że nie we wszystkich mocarstwach stosunek marynarki kupieckiej do wojskowej jest jednakowy.

— Jeden z dzienników francuzkich donosi, że w okolicach Saint-Omer, myśliwy zabił kruka niezwykłej wielkości, i na nodze jego znalazł małą obrączkę żelazną, na której było wyryte: „urodzony w Courtray w 1772 roku." Fakt ten popiera zdanie niektórych naturalistów, że kruki żyją po sto lat i więcej.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Nakładem księgarni S. H. Merzbacha, wydaną została w Warszawie pośmiertna praca p. Leopolda S(umińskiego). Jest to, niewielki objętością, *Słownik Łacińsko-polski do autorów klasycznych a szczególniej do Korneljusza Neposa*, nadzwyczaj pomocny dla uczących się, bo oprócz znaczenia wyrazów, podaje tłomaczenie trudniejszych, częściej napotykanych zwrotów, oraz krótkie objaśnienia imion własnych, tak osób, jak i miejscowości wspomnianych w Korneljuszu Neposie. Sądzimy, że podobne słowniki do innych autorów klasycznych, używanych do wykładu, słowniki stanowiące niejako przypisy do nich, byłyby także bardzo użyteczne.

— We Lwowie, w drukarni stawropigjalnej, wyszedł kalendarz rusiński na r. 1863, pod tytułem *Lwowianin*, wydany przez M. Kossaka.—Tamże wyjdą wkrótce z druku w języku rusińskim: *Marusia Bohosławką*, poemat ukraiński przez Eugenjusza Zgarskiego, oraz zeszyt 1-szy Galiczanina.

— Profesor czeski Jan Krejczi opisał swą podróż w Szwajcarji, Niemczech, Francji, Anglji i Belgji. Ciekawy ten opis podróży wyjdzie wkrótce z druku w Pradze, nakładem i drukiem Dra Gregra i F. Szimaczka.

— P. Antoni Huml, nauczyciel wyższej szkoły realnej w Kutnej Horze, napisał „Początki jeografji" *(Zaklady zemiepisu)*, zastosowane do potrzeb pierwszej klasy szkół średnich. Książkę tę wydał swym nakładem księgarz prażski Dominikus.

— Drukiem i nakładem księgarni Fryder. Stybla w Pradze, wyszedł zbiór światowych pieśni czesko-słowiańskich, pod tytułem *Sokol*, ułożony przez M. z B. W. Zbiór ten obejmuje 64 pieśni najulubieńszych.

— Czasopisma ewangelickiego *Hus*, wychodzącego w Pradze, zeszyt VII rocznika pierwszego obejmuje: *K diejepisu papežuv;—Czechove r. 1547;—Osudove Czechuv po bitvie bielohorske;—Kterak jezovite diejepis fabrikowali;—Literatura.* — Redaktorem i nakładcą tego pisma jest pastor Wacław Szubert.

— Z powodu ważności jakie posiadają południowe rozgałęzienia Alp tyrolskich i szwajcarskich, zasługuje na uwagę wielkich rozmiarów dzieło pod tytułem: *Land und Leute von Südtirol, mit besonderer Rücksicht auf deren Beziehungen zu Italien und Deutschland*, przez Dra R. Perkmanna. W dziele tem znajdziemy zapewne wyjaśnienie wielu dotąd nieznanych lub ciemnych okresów dziejów i oświaty pomienionego kraju, tem bardziej, że autor dał już poprzednio niejednokrotnie dowody głębokiej znajomości ludzi i stosunków swego kraju rodzinnego. Dzieło to wychodzić będzie zeszytami, z których pierwszy opuścił już prasę.

— Dr. Lion, znany z swych prac o policji weterynaryjno-sanitarnej, wydał obecnie wielkie dzieło pod tytułem: *Handbuch der Medicinal und Sanitats-Polizei* von Dr. A. Lion sen. Iserlohn 1862. 8. p. 560. Książka ta ma głównie na celu obeznanie z przedmiotem nielekarzy, i wyświecenie im szybko kwestyj wątpliwych. Przy takim celu ważną jest nadzwyczajnie metoda wykładu, a właśnie wybrana przez Dra Lion zdaje się nam najodpowiedniejszą. Fakta przez naukę określone i istniejącemi prawami obwarowane są treściwie i jasno przedstawione; gdzie zaś badania naukowe walczą przeciw przepisom prawodawstwa, tam są rzeczywiste powody za i przeciw przytoczone, a czytelnik zawsze widzi za jakiem zdaniem autor się oświadcza. Rozwlekłej polemiki unikano wszędzie jako bezużytecznej dla zwykłych czytelników. Przy oddziałach pojedynczych (z których ważniejszemi sa: Ogólne pielęgnowanie chorych; środki podczas chorób zaraźliwych i epidemij; szkoły publiczne; czyste powietrze; artykuły żywności), wszelkie szczegóły są gruntownie opracowane, i tem właśnie odznacza się dzieło pomienione od innych tego rodzaju, w których przeważa zwykle forma leksykograficzna.

— W tych czasach wyszło w Palermo dzieło w jednym tomie in 4-to z rycinami, pod tytułem: *Legende storiche siciliane dal XIII al XIX secolo, racontate da V. Mortillaro, marchese di Villarena.* (Historyczne legendy sycylijskie od XIII do XIX wieku, opowiadane przez V. Mortillaro, margrabiego Villarena). Autor pierwiastkowo napisał je wyłącznie dla swego syna, a następnie ogłosił drukiem dla dania możności poznania lepiej jego rodzinnego kraju. Losy Sycylji wzbudzają rzeczywiste zajęcie; nie wiele krajów z taką uporczywością, a tak nieszczęśliwie walczyło za swą niezależność. Natura gruntu i charakter mieszkańców czynią tę wyspę godną do przyjęcia swobody; na nieszczęście, od wieków nic nie uczyniono dla dania jej popędu, a cywilizacja dotąd nie posunęła się naprzód. W kronice jej na każdym kroku napotyka się zbrodnie i cierpienia, spiski, intrygi, wojny. Od czasu sławnych nieszpo-

rów z XIII-go wieku aż do chwili obecnej, jest to szereg mniej lub więcej dramatycznych a najczęściej nieszczęśliwych wypadków. Autor w krótkich i prostych opowiadaniach podaje z ścisłością historyczną główniejsze wypadki. Piórem jego kieruje umiarkowanie i bezstronność. Równie niechętny dla obu krańcowych stronnictw, pragnie on zachować środek; zresztą zdaje się przekładać rozwój prowincjonalny nad zasadę jedności. W każdym razie jego *Legendy* są owocem starannych i sumiennych poszukiwań.

— Nakładem J. H. Heusera w Neuwied wyszły dwie broszury, jedna pod tytułem: *Die Quellen des Irrsinns und der Selbstmorde*, przez Dra Teodoryka Plagge z Darmsztadu, druga zaś pod napisem: *Wie die Seelenstörungen in ihrem Beginne zu behandeln sind*, przez Dra A. Erlenmeyera z Benndorfu pod miastem Koblenc.

PRACE TOWARZYSTWA ARCHEOLOGICZNEGO W PETERSBURGU.

(Ciąg dalszy, obacz Nr. 226).

Towarzystwo Archeologiczne od początku swego założenia aż do chwili obecnej, utraciło znaczną liczbę swych członków; prace zmarłych Reichla, Sękowskiego, Sawieljewa, Czertkowa i innych, zaszczytne na polu badań archeologicznych pozostawiły wspomnienie; za stosowne więc uważamy, pobieżną o życiu i dziełach zgasłych archeologów podać tu wiadomość:

1) *Jakób Reichel*, urodzony w roku 1780 (dnia 25 Października v. s.) w Warszawie, pobierał nauki tamże, i pod kierunkiem ojca (który był medaljerem), pracował nad rżnięciem stępli do medalów, monet i banknotów; w roku 1801 udał się do Petersburga, gdzie wszedł (w roku następnym) do Mennicy, jako uczeń medaljerstwa; od roku 1808—1816 zajmował tamże posadę medaljera; w r. 1810 podróżował za granicą, mianowicie po Francji i Włoszech dla wydoskonalenia się w sztuce medaljerskiej; od roku 1818 był członkiem, a następnie naczelnikiem 2-go (technicznego) wydziału Ekspedycji do przygotowania papierów skarbowych. Umarł w roku 1857 (dnia 21 Maja v. s.) Reichel znany był w kraju i za granicą, jako gorliwy i namiętny zbieracz monet starożytnych. Zbiór jego monet i medalów, głównie europejskich, z wieków średnich, tudzież słowiańskich i rosyjskich, jeden z najpierwszych w Europie (około 100 tysięcy egzemplarzy), odznaczający się zupełnością i rzadkością wielu okazów, oraz zbiór ciekawych autografów i rycin, jak niemniej wyborowa biblioteka archeologiczno-numizmatyczna, owoc 50-letniej wytrwałości, zabiegów i trudów, nabyte zostały dla cesarskiego Ermitażu. Z prac J. Reichla, ukazały się w druku: 1) *Zbiór medalów rosyjskich*. Petersburg, 1840—46, in-folio, z 86 tablicami rycin. 2) *Die Reichelsche Münzsammlung* in St. Petersburg, 1842—1850, dziewięć części in-8-o min. 3) *Dopełnienia do numizmatyki rosyjskiej wieków średnich*. (W „Zapiskach" Tow. arch. I, 20—42, 60—77, z siedmioma tablicami monet). Oddzielnie pod tymże tytułem, 1847, in-8-o, 29 i 19 str. z 7 tablicami. W niemieckim języku, w „Mémoires de la Societé d'archéologie et de numismatique de St. Pétersbourg, vol. I, pp. 89—111, 154—169, pod tytułem: „Beiträge zur russischen Münzkunde des Mittelatlers." 4) *Niewydane monety rosyjskie* (z 2 tabl. rycin). W „Zapiskach" Tow. arch. I, 20—216. W niemieckim języku w „Mémoires de la Soc. d'arch." I, 324—329: Unedirte russische Münzen. 5) *Monety Słowian zachodnich*: I, Serbskie. II, Bulgarskie. III, Bośniackie. IV, Dalmackie. V, Rakuzkie. VI, Polskie. (Z 6-ma tabl. rycin). „Zapiski" Tow. arch. I, 342—385. Do tegoż artykułu dodane są Uwagi o monetach słowiańskich z imionami: Włodzimierza, Światosława i Jarosława, przez *P. Sawieljewa*, tamże str. 386—398. W niemieckim języku, w „Mém. de la Soc. d'arch., w oddzielnych artykułach: I, *Serbiens alte Münzen* (II, 242—261); II, *Beiträge zur polnischen Münzkunde* (II, 370—374); III, *Beiträge zur Münzkunde der südlichen slavischen Völker* (III, 154—170). Jako dopełnienie do tych artykułów, zamieścił w IX tomie „Zapis. Tow. arch." rozprawę „o monetach Słowian południowo-zachodnich (str. 164—187, z 3-ma tabl. monet). 6) *Tiers de sol inédit de Dagobert*. (Mém. de la Soc. d'arch. I, 87—88). 7) *Monnaies mérovingiennes*. (Ibid., vol. V, p. 1—4). 8) *Thaler mit dem Arckelschen Wappen*. (Ib., p. 5—7).

2) *Józef Sękowski*, znany w literaturze rosyjskiej pod pseudonymem barona Brambeusa, autor humorystycznych powieści i podróży fantastycznych, założyciel i redaktor czasopisma „Biblioteka do czytania," jeden z najdowcipniejszych pisarzy rosyjskich, był w tymże czasie jednym z najuczeńszych ludzi swego czasu; działalność jego wszechstronna nie była też obcą pracom naukowym na polu starożytności i numizmatyki. Same dzieła w tym przedmiocie przez niego napisane, jużby nadały wziętość innemu autorowi i wprowadziłyby go, jeśliby tego pragnął, do wszystkich towarzystw archeologicznych. Sękowski urodził się dnia 19 Marca v. s. 1800 roku, w okolicach Wilna, w dobrach swej matki; nauki pobierał w szkole gimnazjalnej w Mińsku, następnie w uniwersytecie wileńskim; od roku 1819 do 1821 podróżował po Egipcie, Syrji i Nubji; w roku 1822 mianowany profesorem języków wschodnich w uniwersytecie petersburgskim, otrzymał uwolnienie z tytułem profesora zasłużonego roku 1847; umarł w Petersburgu dnia 4 Marca v. s. 1858 roku. Do nauki starożytności i numizmatyki odnoszą się następne jego dzieła i artykuły: 1. „Zwiedzenie piramid w roku 1821" (w „Synie ojczyzny" z roku 1822, t. LXXV); 2. „Zarys podróży do Nubji i górnej Etjopji" (w „Archiwum północnem" z roku 1822, t. I); 3. „Starożytności egipskie w Petersburgu" („Pszczoła północna," 1825, Nro 9); 4. Déscription des monnaies boukhares" (w dopełnieniach do „Voyage à Boukhara, par Meyendorff." Paris, 1826); 5. „Exemplum papyri Aegyptici" (Kraków, 1827, in-fol.); 6—7. Rozbiory krytyczne dzieł Frähna: „Recensio nummor. muhammed." (w „Pszczole północn." 1827, Nra, 105, 107, 109 i 110, i w „Journal de St. Pétersbourg," 1827, Nra 102—103; 8. Rozbiór krytyczny dzieła Hammera „Sur les origines russes," pod tytułem: „List Tiutiundżiu-Ogłu-Mustafy-Agi, prawdziwego filozofa tureckiego do jednego z wydawców Pszczoły północnej," („Pszczoła północn." 1828, Nra 129—133); także oddzielnie, w języku francuzkim: „Lettre de Tutundju-Oglou etc." (St. Pétersbourg, 1828); 9. „Porównawcza nauka starożytności" (w „Bibliotece do czytania," 1835, t. XII); 10. „O archeologji, z powodu starożytności meksykańskich" (w „Bilbl. do czyt." 1837, t. XXIII); 11. „O rozmaitości budownictwa u starożytnych" (tamże, t. XXIII); 12. „Dwie uwagi do opisu Scytji przez Herodota: o starożytnych nazwach Słowian; o niebieskim i ognisto-czerwonym narodzie Wudynów" (tamże, 1838, t. XXVII); 13. „O fińskiej mitologji" (tamże, 1842, t. LV); 14. „Manifest Darjusza syna Histaspesa i inne pomniki kamienne starożytnych królów Persji" (tamże, 1848, t. LXXXVIII); 15. „Odysseja i jej mity" (tamże, 1849, t. XCIII); 16. „Odkrycia archeologiczne w Niniwie" (tamże, 1849, t. XCIII); 17. „Najdawniejsze dzieje i mity plemienia tureckiego" (tamże, 1851, t. CVI). W „Leksykonie encyklopedycznym," artykuły: 18. „Bibljoteka aleksandryjska" (t. I); 19. „Amalecytowie" (t. II); 20. „Ammon" (t. II); 21. „Anubis" (t. II); 22. „Bal" (t. IV); 23. „Wudyni" (t. XII); 24. „Amaksobje" (t. XIII); 25. „Gardaryk" (t. XIII); 26. „Gelon" (t. XIII).

3) *Stanisław baron de Chaudoir*, zmarły w roku 1858, mając wieku lat 68 w dobrach swych Iwnicy, w blizkości Żytomierza, powszechnie znany numizmatyk i posiadacz jednego z najbogatszych w Europie prywatnych Muzeów, oprocz znacznej liczby opisów monet zagranicznych ze zbioru własnego, wydał roku 1836 w Petersburgu, w 3-ch tomach, Historję i katalog monet rosyjskich, jedyne dotąd kompletne dzieło o numizmatyce rosyjskiej pod tytułem: „Aperçu sur les monnaies russes et sur les monnaies étrangères qui ont eu cours en Russie, depuis les temps les plus reculés jusqu'à nos jours; par le baron S. de Chaudoir." Cały tom trzeci stanowią ryciny monet i tablice. Dzieło to wydane także zostało w przekładzie na język rosyjski, nakładem autora, pod tytułem: „Przegląd rosyjskich pieniędzy i monet zagranicznych, będących w obiegu w Rosji od czasów najdawniejszych. Przełożył z francuzkiego B. A. (Anastasiewicz)." Petersburg, 1837—1841, tomów 2, in-8-o. Cesarska Akademja nauk przyznała autorowi za to dzieło całkowitą nagrodę Demidowa (Ob. recenzje Kruga, Frähna i Gräfe, w 7-m „Sprawozdaniu o nagrodach Demidowa," str. 41—78).

4) *Zieleniecki Konstanty*, profesor liceum odeskiego, był od roku 1850 członkiem Towarzystwa archeologicznego. Prace jego naukowe i literackie skierowane były głównie do historji literatur i językoznawstwa; wydał znaczną ilość dzieł w tym przedmiocie i brał udział w pracach Towarzystwa historycznego w Odessie. Umarł w roku 1858, mając wieku lat 45.

5) *Ricard de Montferrand* August, budowniczy katedry ś. Izaaka w Petersburgu (umarł w roku 1858, w 74 roku życia), był niepospolitym znawcą sztuki starożytniczej, głównie zaś archeologji, i posiadaczem najbogatszego w Rosji prywatnego muzeum rzeźby, którego opis zamieściły „Pamiętniki Towarzystwa archeologicznego" (Mémoires de la Soc. d' archéol., vol. VI, pp. 1—97). Muzeum Montferranda powstało z kilku zbiorów zakupionych w Petersburgu i Moskwie (jak np. zbioru zmarłego księcia wirtembergskiego Aleksandra), oraz z nabytków, jakie tenże w Rzymie, Paryżu i innych miastach zagranicznych poczynił. Oprócz opisanych w wyżej wspomnionym artykule utworów rzeźby starożytnej, jako to: posągów, popiersi, płaskorzeźb, kandelabrów, tablic z napisami, i t. p. w Muzeum Montferranda znajduje się dosyć znaczna liczba antyków bronzowych, waz glinianych i figur, oraz nowszych utworów sztuki, porcelany włoskiej i saskiej, obrazów, srebra, i t. d. Życzyćby należało, ażeby zbiór ten z wielką znajomością i smakiem zgromadzony, pozostał w kraju, gdzie jeszcze jest tak mało prywatnych zbiorów artystycznych.

(d. c. n.)

BIBLJOGRAFJA FRANCUZKA

za miesiąc Wrzesień 1862 r.

J.-F. Astier. *Les deux théologies nouvelles dans le sein du protestantisme français, étude historico-dogmatique; Paris, Meyrueis et Comp.; 1 vol. in 12-mo.*

W łonie protestantyzmu panują obecnie dwa sprzeczne dążenia walczące o pierwszeństwo, dawna ortodoksja i racjonalizm. W wyznaniu tem, jak i w polityce znajdują się wsteczni i radykaliści. Jedni chcieliby wrócić się do nauki XVI wieku, drudzy zaś chcieliby przyspieszyć bieg postępu. P. Astier stawiając się zewnątrz obu stronnictw, sądzi zasady ich z zupełną niezależnością. Może bardziej skłania się ku ortodoksji, lecz rozległy znów pogląd, bardziej go zbliża do postępowców. Wynosi on zasady Aleksandra Vinet i chciałby koło nich zgromadzić wszystkich nieprzyjaciół wyłączności. Przedsięwzięcie to bardzo chwalebne, zgadza się z zasadami chrześcjańskiego miłosierdzia. Lecz powodzenie nie może być ani pewne ani spieszne. Pośród wrzawy rozpraw, słowa pojednawcze nie zyskują ucha, a autor tak to dobrze zrozumiał, że nadał swemu dziełu charakter żywo polemiczny. Ciosy jego dosyć ostre, wymierzone są to przeciw racjonalizmowi, to znów przeciw bezwzględnej ortodoksji; lecz nie widać w nich obojętności religijnej; przeciwnie stale wpojone przekonania, skłaniają go do potępiania przesady obu stronnictw. P. Astier uważa obecną walkę jako przesilenie, z którego duch chrześcjański wyjdzie zwycięzki, przybierając nowe kształty zgodniejsze z potrzebami wieku. Wiara jego nie została zachwiana widokiem obecnego pola walki. Utrzymuje on, że zasady zwyciężą, ponieważ są prawdziwe i można się mylić co do prawdziwego ich znaczenia, można je skrzywić w zastosowaniu, nie ale może ich zniszczyć; stąd wnosi świetne nadzieje o przyszłości, utrzymując, że z walki wyjdzie prawda w całej swej świetności.

J. Gaberel. *Histoire de l'Eglise de Genève depuis le commencement de la Reformation, jusqu'à nos jours; tome troisième et dernier; Paris et Genève, J. Cherbuliez; 1 vol. in 8-vo.*

Okres zawarty w tym trzecim i ostatnim tomie, obejmuje drugą połowę siedmnastego wieku, cały wiek ośmnasty i pierwsze piętnaście lat dziewiętnastego. W kościele genewskim prowadzona tu jest walka pomiędzy dążnościami krańcowemi, i zachodzą na skutek tego zmiany, które stały się koniecznemi z powodu postępu pojęć. Zasada swobodnego roztrząsania zaczyna brać górę, wydobywając się z nałożonych na nią więzów. Prawodawstwo ustanowione przez Kalwina, zaczyna tracić charakter zbytecznej surowości, w miarę rozwijania się swobód politycznych. Pomiędzy władzami świeckiemi a duchownemi okazuje się antagonizm. Rząd pochodzący z wyborów ludu, ściera się z konsystorzem. Ztąd zawikłania, w obec których władza duchowna, zmuszona jest do pewnych ustępstw, nieodzownych dla utrzymania pokoju w małej rzeczypospolitej. Główna zmiana zależy na zrzeczeniu się przez konsystorz prawa nadzoru i robienia uwag nie tylko co do postępowania obywateli, ale i co do postanowień Rady. Ta duchowna juryzdykcja słabnie ciągle, nie odejmując powagi wpływowi moralnemu duchowieństwa na mieszkańców, wpływowi, którego umiało ono nieraz korzystnie użyć pośród rozruchów w Genewie. Nie mniejszą zawsze ono okazywało gorliwość w przedmiocie służby Bożej i nauczania religji. Autor przedstawia szczegółowy obraz życia duchowieństwa, i sporów dogmatycznych, wskazując umiarkowanie jakiem odznaczał się kościół genewski.

Najciekawszą wszakże częścią tego tomu jest rozdział pod tytułem: *Miasto schronienia*. Nieznane dotąd dokumenta, odkryte przez autora, rzucają nowe światło na epokę, w której Genewa z wielką szlachetnością przyjmowała wychodźców francuzkich. Liczba osiadłych tam tych wychodźców (od 1685 do 1725) wynosiła 3,600 osób. Dla miasta liczącego 16,000 mieszkańców, był to utrudzający ciężar, bo większa część przybyłych rodzin, żadnych nie posiadała zasobów. Lecz jak wskazują listy tych wychodźców, poświęcenie było bez granic, i obywatele prześcigali się w ofiarowaniu schronienia tym nieszczęśliwym mieszkańcom, prześladowanym za wiarę. Liczne składki przychodziły w pomoc usiłowaniom prywatnym. Od 1685 do 1720 roku Genewa złożyła około 2,500,000 fr.; Bern i kanton Vaud przeszło 2 miliony. Jednocześnie posyłano ofiary dla kościołów prześladowanych we Francji, którym akademje genewska i lozańska zobowiązały się dostarczać pastorów. Godną także uwagi jest wytrwałość, z jaką maleńkie to i materjalnie tak słabe państwo, odrzucało groźby potężnego swego sąsiada. Ludwik XIV obrażony, że nie zwracano uwagi na jego zażalenia, w 1686 roku chciał się uciec do oręża; rozeszła się pogłoska, że mają być zerwane traktaty pomiędzy Francją a Szwajcarskiemi kantonami. Natenczas wysłano do niego deputację, lecz ta po ostrych sporach z ministrami, nie otrzymawszy posłuchania u Króla, powróciła z niczem. Jednakże pełne śmiałości wyrazy Le Forta (z Genewy) i Eschera (z Zurichu), wyrzeczone do ministrów, sprawiły pewne wrażenie na umyśle króla, który zaniechał zamiaru wypowiedzenia wojny. Autor podając następnie przykłady, z jakiem współczuciem w czasie rewolucji francuzkiej, przyjmowano prześladowanych duchownych francuzkich, usiłuje zbić oskarżania protestantyzmu o brak tolerancji i miłosierdzia. Zdaje się, iż ta obrona protestantyzmu była jednym z ważniejszych celów jego dzieła.

J.-P. Trottet. *Le Genie des civilisations; Paris et Genève, J. Cherbuliez; 2 vols. in 12-mo.*

Zamiarem autora było cofnięcie się do życiodajnych źródeł różnych cywilizacij, wskazanie zachodzącego pomiędzy niemi związku, i tym sposobem objęcie w całości postępu w rozwoju ludzkości, dla odszukania celu do jakiego powinna dążyć w przyszłości. Przedsięwzięcie to niezmiernie rozległe, podnosi wiele nierozwiązanych zadań, i może doprowadzić tylko do przypuszczeń. Wprawdzie badania nowych czasów, zrównały znacznie tę drogę. Niektóre ważne fakta, jako to: jedność rodzaju ludzkiego, wspólne pochodzenie języków i t. d., dosyć powszechnie są przyjęte i ułatwiają następne poszukiwania. Korzystając z tych danych, p. Trottet opiera się na innej zasadzie. Według niego religja jest rzeczywistym żywiołem cywilizacji, i wiara religijna narodów, stanowi podstawę ich bytu społecznego. Jakkolwiek mythologja dziś wydaje się tkanką nierozsądnych bajek, zawsze jednak w głębi ukrywa ona pojęcie Bóstwa. Było to nieokrzesane wyrażenie uczucia, stanowiącego źródło wszelkiego popędu umysłowego i moralnego. „Tak jak roślina, powiada on, już zawiera się w ziarku nasienia, jak i każdy system filozoficzny zamyka się w zasadzie, stanowiącej jego podstawę,—tak samo religijny rozwój narodu, jego społeczny i artystyczny rozwój, biorą początek wspólny z jego zasady duchowej. I jeżeli słusznie można powiedzieć: wskaż jakiemu człowiek służy Bogu, a odpowiem ci co jest wart, równie nie podlega wątpliwości, że źródłem sławy, potęgi, bogactwa społeczności, tajemnicą jej siły i cnoty, jest jej zasada religijna. *Ex nihilo nihil*, z próżni zawsze będzie próżnia, a z gruntu sumienia ludzkiego wytryska źródło życia i wszelkiej urodzajności.

Z mythologji zatem można zbadać losy starożytnych ludów. Pojęcia religijne zawsze oznaczały stopień cywilizacji. W Chinach naprzykład, prawie zupełny brak bogów ustalił stan społeczny, którego organizacja spoczywa na nieruchomych przepisach, zachowywanych najściślej nawet przez Cesarza, uchodzącego wszakże pomiędzy ludem za sprawcę tych przepisów. U Greków przeciwnie obfitość bogów i otaczający ich obłok poetyczny, sprzyjały popędowi umysłu w sposób stanowczy. Pomiędzy temi dwoma ostatecznościami zajmują miejsca inne ludy, stosownie do postępowego dążenia, jakie ich zasady religijne mogły nadać cywilizacji. Autor w taki sposób rzuca pogląd na cesarstwo Chińskie, Egipt, Indje, Persów, Medów, Frygijczyków, Grecję, Rzym, a kończy rozdziałem poświęconym teokracji Hebrajczyków, która według jego zdania powołana była do zachowania zasady jednobóstwa pośród błędów pogańskich, i do przysposobienia gruntu, w którym z korzyścią mogło się rozwinąć rzucone ziarno nauki chrześcjańskiej. Streszczenie to, jakkolwiek bardzo zwięzłe, nadzwyczaj jest zajmujące, odznaczając się przytem jasnością wykładu i zaletami stylu. Autor uczynił dostępnemi dla wszystkich rezultaty najuczeńszych badań. Jego rozbiory, dokładnie dają poznać główne zasady różnych systemów religijnych, a objaśnianie przez nie bytu społecznego odznacza się nowością poglądu. Dzieło jego, zajmujące się tak ważnemi zadaniami, nacechowane jest wzniosłością pojęć i duchem prawdziwej tolerancji.

G. Lambert. *Etude sur l'organisation administrative des Etats; Paris, Arthus Bertrand; 1 vol. in 8-vo.*

Autor w dziele tem roztrząsa wszystkie zadania dotyczące wewnętrznego życia ludów i stara się rozwiązać je w sposób korzystny dla dobra społeczeństwa, ograniczając się przytem sferą życia praktycznego. Metoda jego zasadza się na porównaniu istniejących organizacij, których robi przegląd, wskazując zalety, wady, niedostatki i środki nadania skuteczności i pewności działaniom administracyjnym. Projekta reformy, dotyczą głównie Francji, której jedność narodowa jest najdoskonalsza. Pragnie on powiększyć swobody osobiste, gminne i prowincjonalne i zarazem wzmocnić centralizację. System jego zasadza się na pogodzeniu tych dwóch niby sprzecznych dążeń, i zadowolnieniu obydwóch. Byłby to rzeczywiście bardzo pomyślny rezultat, gdyby w dziele p. Lamberta i we wszystkich jego zadaniach, zanadto nie przeważała strona administracyjna. P. Lambert wziął sobie za wzór Francję i do niej stosują się głównie podawane projekta reform, lecz chociaż niektóre z nich mogły być bardzo skuteczne, za nadto wszystko chce objąć przepisami, za nadto wszystko naprzód przewidzieć i odjąć inicjatywę osobistą, aby mogły być praktycznemi. Zawsze metoda autora, dążąca do polepszenia bytu kraju, powolnemi ale postępowemi reformami, biorącemi na uwagę historję, obyczaje, charakter narodowy, daleko jest lepszą od systemów wymyślonych *a priori*, nie mających takich podstaw.

A. Foucher de Careil. *Hegel et Shopenhauer, études sur la philosophce allemande moderne, depuis Kant jusqu'à nos jours; Paris, Hachette et Comp; 1 vol. in 8-vo.*

Niemcy, powiadają powszechnie, są marzycielami, a ich bujająca w obłokach filozofja, dziwnie odbija od jasności filozofji francuzkiej. W zarzucie tym jest cokolwiek słuszności; filozofja niemiecka niknie czasem w mglistych przestrzeniach, i nie zawsze uważa za stosowne, całkowicie wyrażać swe myśli. Jednakże Niemcom, jak powiada autor, pomimo tego, należy się oddać słuszność, iż bardziej aniżeli jakikolwiek inny naród, rozwinęli w bieżącym wieku krytykę, naukę i sztukę. Ta pochwała oddana przez p. Carlier, tem więcej ma wartości, iż nie jest wynikiem zaślepionego dla niemieckiej filozofji zapału. Przeciwnie, z wielką niezależnością krytykuje przedstawicieli dwóch przeciwnych według niego szkół, których roztrząsanie stanowi przedmiot jego dzieła. System Shopenhauera nie zdaje mu się posiadać więcej żywotności niż system Hegla. Jak jeden, tak i drugi w rezultacie stawia człowieka w obec nicości, a gdyby to miało być ostatniem słowem filozofji, lepiejby ją było porzucić. P. Carlier odrzuca podobny wniosek; utrzymuje on, że błędy ludzkiego genjuszu, jakkolwiek są niebezpieczne, mogą być zużytkowane na korzyść prawdy, jak w medycynie uzyskuje się pomyślne skutki nieraz od zadania trucizny. Taki sposób zapatrywania się, znamionuje jego badania, nadając im charakter bezstroonnści. Potępiając panteizm, nie oświadcza się on stanowczo za szkołą wprost mu przeciwną. Prace Hegla w jego oczach mają wielkie znaczenie i doniosłość nauki jego, daleko jest wyższą od naciągniętych wniosków, wyprowadzonych przez jego uczniów. Toż samo co do Shopenhauera; zgodność zdań pod niektóremi względami, nie przeszkodziła mu wskazać zasadniczej wady systemu. Umiał on uchronić się od przesady i dowieść, że umysł ludzki korzysta ze wszystkich doswiadczeń złych lub dobrych, dopełnionych przez tych śmiałych pionierów w dziedzinie myśli. Czasem śmiałość ich nie przynosi pożytecznych owoców, otwierając drogę do potwornych uchybień. Panteizm, ateizm, materjalizm, są to skały rozumowania, a każde nowe rozbicie się myśli o te skały w szkodliwy sposób działa na postęp społeczny. Lecz według zdania autora, pojęcie piękna i sztuki, zasady estetyki, głównie dzięki Niemcom, wzniosły się, rozszerzyły się po świecie. Im także winno pojęcie nauki swe upowszechnienie i przybranie właściwego szerokiego stanowiska. Nauka dla nauki i przez naukę, ta nowa potęga, którą ludzie nauczyli się szanować, widząc jej dobroczynne skutki, została pojęta w całej rozciągłości w Niemczech i tam w najlepszych warunkach niezależności i bezinteresowności określona. Naród, z którego wyszła rewolucja, której pojęcia najbardziej wstrząsnęły Europę nowożytną (Luter), którego genjusz zrodził największe odkrycia (Leibnitz), który poznał prawa niebios (Kepler), zbadał ziemię w jej głębokościach i szczegółach (De Buch i Humboldt) powziął wysokie rozumienie o nauce. Krytyka, sztuka i nauka, rozwinęły się pod wpływem nowożytnej filozofji niemieckiej; krytyka, której kształt podał Kant; sztuka, której Schelling i jego szkoła odkryli osłonięte głębią tajemnice; nakoniec nauka, którą pojmował tak dobrze Hegel. Takie wyrażenia p. Carlier, wskazują jego stanowiska w tem dziele, któremu nawet Niemcy, jakkolwiek nie zupełnie zgadzający się z nim w zdaniu, oddają wielkie zasługi.

L. Dussieux. *L'Histoire de France racontée par les contemporains, extraits de chroniques, des mémoires et des documents originaux, avec des sommaires et des résumés chronologiques; Paris, F. Didot frères, fils et Comp.; 4 vols in 8-vo.*

Dzieło to zawiera od czasów najdawniejszych do bitwy pod Azincourt (1415 r.) wszystkie ważniejsze wypadki historji francuzkiej opowiedziane przez pisarzy współczesnych, z uzupełnieniem, czasami, wyciągami z nowożytnych autorów. Szczególniej w epoce początkowej brakowało opowiadań współczesnych i trzeba było ważne przerwy koniecznie zapełnić. Pomysł podobnej historycznej antologji, bardzo jest dobry, wykonanie zaś tak pod względem historycznym jak i literackim, nic nie pozostawia do życzenia. Autor dał dowód bezstronności i dobrego smaku w wyborze wyciągów. Nie tylko dziejopisowie i kronikarze, ale romansopisarze i poeci, dostarczyli mu szczegółów, uzupełniających obrazy epok. Tym sposobem przedstawione są nieraz z prostotą, nieraz znów namiętnie uczucia i przesądy współczesne, co stanowi szacowne materjały dla gruntownego zbadania wypadków, a żeby czytelnik sam mógł ocenić sprzeczność zdań, podaje nieraz kilka opisów jednego i tegoż samego faktu. Do zajęcia historycznego należy dołączyć i powab dawnego języka, bo autor przełożył tylko takich kronikarzy, których wcale nie możnaby było zrozumieć; wyciągi zaś z kronik takich jak Św. Djonizjusza i Froissarda, tylko objaśnia przypisami. Urywki podane przez niego dają poznać historję, literaturę i zmiany, jakim ulegał język. Streszczenia chronologiczne umieszczone na czele każdego tomu, oraz szczegółowy spis poprzedzający każde opowiadanie, wiążą w jedną całość te oderwane wyjątki. Praca p. Dussieux, zupełnie odpowiada zamierzonemu celowi, tworzy bowiem pociągające dla młodzieży dzieło, tak z powodu zalet stylu, jak i historycznego zajęcia; zbiór ten wszakże może znaleść zwolenników i pomiędzy ludźmi poważniejszemi, ponieważ przedstawia różnorodność kształtów, nie napotykaną zwykle w dziełach historycznych.

(d. n.)

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś w Poniedziałek, d. 20 Października, komedja w 2-ch aktach z francuzkiego: **Trefniś**, odegrana przez pp. *Swieszwskiego, Chomanowskiego, Damsego, Rychtera, Rakiewiczową, Mazurowską, Dąbrowskiego, Ładnowskiego, Prochazkę, Mrozińskiego, Słowikowskiego, Krogulskiego, Adlera.*—Obrazek dramatyczny ze śpiewem, z francuzkiego: **Florina,** odegrany przez pp. *Bakałowiczową, Ładnowskiego, Dąbrowskiego, Olszewską*; oraz Divertissement tancerskie tańczone przez pp. *Emilję Brandtową, Helenę Popiel, Szalowa, Wł. Królikowską, Rycerkiewiczową, Przedpełskiego, Grodzickiego, Marję Oliwińską, Kuhnego, Dylewską, Konstantego Turczynowicza.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, we Wtorek, Wielki Teatr. — **Ernani.** Pani *Kirchberg - Karwińska*, przedstawi rolę Elwiry, p. *Miłaszewski* Don Carlosa.

Przyjechali do Warszawy.

JW. Panfiłow Aleksander Kontr-Admirał Floty z Drezdna.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Rzeczywisty Tajny Radca Baron Meyendorf wraz z Małżonką do Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 18 *Października.*

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	60
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		93	30	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		14	92	14	90
ditto Serja II.		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		116	25	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		91	75	91	25
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—	—
ditto 500		96	75	96	33
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		89	50	89	—
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	100	50	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	152	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	81	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	66	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	80	70	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 20

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $19\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 18 *Października.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „	—	$97\frac{3}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$85\frac{5}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$88\frac{3}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$89\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$88\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$98\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621\frac{1}{4}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{3}{4}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{7}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$80\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	$51\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$45\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 20
Akcje kredytu ruchomego	—	1182

Liverpool, 18 *Października*. Sprzedano 2,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. Fair Dhollera 16 — 17; Surate $12\frac{1}{2}$ — 18; amerykańska $25\frac{1}{2}$ — $26\frac{1}{2}$.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5393) *Sąd Kryminalny Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia 7 Maja 1850 r. wzywa:

1. Karola Bolera lat 23 b. terminatora jubilerskiego z Warszawy, od roku 1857 w kraju nieobecnego.

2. Antoniego Dąbrowskiego lat 43 b. dzierżawcę wsi Z Igoszczy w Powiecie Łęczyckim, od roku 1843 w kraju nieobecnego.

3. Abraama Jankla dwóch imion Englindera lat 44 b. spekulanta z Warszawy, od roku 1858 w kraju nieobecnego.

4. Pinkusa Kraüschera lat 32 subiekta handlowego z Warszawy od miesiąca Stycznia 1858 r. w kraju nieobecnego.

5. Teodora Müllera lat 34 subiekta handlowego z Warszawy, od roku 1857 w kraju nieobecnego.

6. Adama Przygodzkiego lat 85 b. właściciela nieruchomości w Warszawie od miesiąca Czerwca 1852 r. w kraju nieobecnego.

7. Eljasza Hersza dwóch imion Rozena lat 28 rodem z Warszawy ostatnio w mieście Sieradzu za paszportem przebywającego, od r. 1845 w kraju nieobecnego.

8. Michała Wojciechowskiego lat 21 terminatora krawieckiego z Warszawy, od r. 1857 w kraju nieobecnego.

9. Ejzyka Bosaka lat 32 krawca z miasta Slesin od miesiąca Lipca 1858 roku w kraju nieobecnego.

10. Haję Esterę Bosak lat 32 żonę poprzedzającego, od miesiąca Sierpnia 1858 r. w kraju nieobecna.

11. Izraela Szlamiaka lat 42 krawca, z miasta Slesin, Powiatu Kaliskiego, od miesiąca Listopada 1857 r. w kraju nieobecnego.

12. Fiszla Windhejma lat 35 krawca, z miasta Częstochowy, od miesiąca Lipca 1858 w kraju nieobecnego.

Wszystkich po samowolnem wydaleniu się z kraju za granicą bez pozwolenia Rządu zostających, pierwszych ośmiu z pobytu niewiadomych 9 i 10 w mieście Londynie, 11 w mieście Altonie Królestwie Duńskiem, a 12 w Węgrzech, we wsi Obamie, Komitacie Koszyckim, przebywać mających, aby pierwsi ośmiu w ciągu roku jednego, a ostatni czworo w ciągu 6 miesięcy od daty umieszczenia po raz trzeci w pismach publicznych niniejszego wezwania wrócili do kraju, o powrocie swym sami osobiście czy za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej Sąd wzywający uwiadomili, lub w ciągu tegoż czasu usprawiedliwili, powody niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze władz tutejszych przez Gazety wezwania.

Ostrzega ich przytem Sąd Kryminalny iż w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu ściągną na siebie skutki art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożone, to jest skazani będą na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a gdyby po takim przeciw nim zapaść i uprawomocnić się mogącym wyroku, wrócili do Królestwa naówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 26 Września (8 Paźdz.) 1862 r.

Prezes, Wieczorkowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D 5425)

Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem illacyjnym d. 10 (22) Maja 1862 r. zapadłym, celem wprowadzenia Franciszki Welkę wdowy w posiadanie majątku po jej mężu Wawrzeńcu Welke w Warszawie dnia 20 Sierpnia 1 Września) 1861 r. zmarłym, pozostałego obliczonego na rs. 241 kop. 50, spisem inwentarza dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r. przed Rapackim Rejentem w Warszawie sporządzonym, zaprzysiężonym, też czyniącą illacją Franciszkę Welke wdowę do wydania obwieszczeń art. 770 K. C. przepisanych upoważnił. Wskutku tego ogłasza się, aby w czasie, i w sposób prawem opisany, do tego spadku zgłosili się ci, którzyby mienili się być krewnymi, i do spadku tego jakie prawo rościli, do którego należąca suma rs. 180, tytułem kaucji jest w kasie głównej Pocztamtu Warszawskiego, a ruchomości u rzeczonej wdowy w mieście Kielcach Gubernii Radomskiej zamieszkałej, obwieszczenie to podpisuję własnoręcznie dnia 19 (31) Maja 1862 r. od Franciszki Welke stawający,

Ignacy Sulkowski, Adwokat w Warszawie Nr 336 zamieszkały.

(N. D. 5422) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Bronisławy Szymanowskiej wierzycielki sum: złp. 14,430 gr. 20, pod Nr. 7, złp. 5327 gr. 29 i dukatów 15, pod Nr. 20; zł. pol. 10,000 i dukatów 1300 pod Nr. 33, oraz złp. 2000 pod Nr. 35 działu IV. wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Gaworzyny z Okręgu Soleckiego ubezpieczonych; tudzież 2. Jana Schneck, współwłaściciela sum rs. 522 pod Nr. 8, 9 i 11, oraz sum rs. 300 i rs. 45 pod Nr. 8 i 9 działu IV. wykazu nieruchomości w mieście Radomiu położonej, Nr. 110 hypot. oznaczonej, zapisanych; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 11 (23) Kwietnia 1863 r. pod prekluzją dla niestawających.

Radom d. 1 (13) Października 1862 r.

J. N. Zengteller.

(N.D. 3671) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Gdoli i Lej małżonków Markusfeld wierzycieli sumy złp. 12,000 i po dwa zastawy na nieruchomości w m. Siedlcach Nr. hyp. 187 w dziale IV. pod Nr. 8 i w dziale III pod Nr. 4 zapisanych.

2. Jankla Lipiec wierzyciela sumy rs. 960 na nieruchomości w Siedlcach Nr. hyp. 108 w dziale IV. pod Nr. 10 lokowanej.

3. Franciszka Krypskiego wierzyciela połowy sum złp 2800 i złp. 2200, na dobrach Suchodół część A. w dziale IV. pod Nr. 10 i 13 zapisanych.

4. Andrzeja Chybowskiego wierzyciela sumy złp. 200, z prawem zastawy gruntów na dobrach Biernaty Średnie B. w dziale IV. pod Nr. 4, oraz

5. Joanny z Biernackich Głuchowskiej wierzycielki sumy złp. 1000, w dziale IV. tychże dóbr Biernaty Średnie B. pod Nr. 5 zamieszczonych.

6. Justyny z Dąbrowskich Dramińskiej wierzycielki sum złp. 1333 gr. 10 i złp. 600, na dobrach Kamionce w Okręgu Garwolińskim położonych pod Nr. 16, zapisanych, a obecnie do depozytu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których hypotecznie wyznacza się termin na dzień 9 (21) Stycznia 1863 r. pod prekluzją.

Siedlce d. 1 (13) Lipca 1862 r.

(2) Józef Domański.

(N. D. 3674) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włodawskiego.*

Z powodu zaszłéj na dniu 14 Listopada 1850 r. śmierci Józefa Zelmanowicza Erlich właściciela nieruchomości miejskiéj w m. Parczewie pod N. pol. 353, położonej, otworzył się spadek, do regulacyi którego ostateczny termin na dzień 18 (30) Grudnia r. b pod prekluzyą dla niestawających oznaczony został Wzywa interessentów, aby w terminie oznaczonym osobiście, lub przez pełnomocników specjalnie umocowanych stawili się, i prawa swe udowodnili.

Włodawa d. 8 (20) Czerwca 1862 r.

Czajkowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5063) *Sąd Pokoju Okręgu Ostrołęckiego. Wydział Hypoteczny.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, że w dniu 3 (15) Stycznia 1863 r. przed delegowanym Pisarzem Sądu odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki: gruntów na mieście Andrzejowie położonych, po Adamie Łempickim właścicielu przyległych dóbr Grzymki pozostałych, przez tegoż od różnych osób nabytych, tudzież karczmy na wsi Jarnowie, Goskach wraz z siedliskiem i prawem propinacji karczmy na wsi Zarembach Warchołach z prawem propinowania, oraz karczmy z siedliskiem i prawem propinacji na wsi Krzeczkowie Mianowskim. Ogłoszenie decyzji regulacyjnej nastąpi w dni ośm.

Ostrołęka d. 15 (27) Września 1862 r.

Podsędek, Konarzewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5444) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 31 Paźdz. (12 Listop.) r. b. o godzinie 12ej w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Lubelskiej w bliskości rzeki Wisły położonych, a mianowicie z Leśnictwa Łuków Straży Garwolin cięć 1862/3, szt. 1343 wyraźniej sztuk tysiąc trzysta czterdzieści trzy, ocenionych na rs. 2645 k. 81 1/2 i wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące sześćset czterysta pięć kopiejek ośmdziesiąt jedna i pół, tysiąc ośmset siedmdziesiąt cztery, od ceny szacunkowej rs. 6452 kop. 63, wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy czterysta pięćdziesiąt dwa kopiejek sześćdziesiąt trzy.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 300, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Lubelskim oraz w Urzędzie leśnym Łuków we wsi Jagodna.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Września r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1343, z Leśnictwa Łuków Gubernii Lubelskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa dnia 13 (25) Września) 1862 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji K. Wydrzyński.

(N. D. 5443) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 31 Paźdz. (12 Listopada) r. b. o godz. 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, a mianowicie z leśnictwa Zakroczym z cięć 1863 r. sztuk 890, wyraźniej sztuk ośmset dziewięćdziesiąt, ocenionych na rs. 2035 kop. 9, wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące trzydzieści pięć kopiejek dziewięć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w Urzędzie leśnym Zakroczym w Szczypiornie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rz. P. i S. z d. 13 (25) Września r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 890 z leśnictwa Zakroczym Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które wrazie nieurzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 13 (25) Września 1862 r.

Dyrektor Wydziału,
(2) Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
za Naczelnika Sekcji, Wyrzykowski.

(N. D. 5419) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Magistracie miasta Osmolina przed Naczelnikiem Powiatu, lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym, odbywać się będzie dnia 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu z propinacji w mieście Osmolinie przez ciąg roku 1863, poczynając od sumy rs. 1350 dotychczasowej dzierżawy.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym i złożyć przy licytacji vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej, przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 6 (18) Października 1862 r.

Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D 5245) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 8 (20) Października r. b. licytacja odbyć się mająca w biurze Rządu Gubernialnego na wydzierżawienie przez rok 1863 dochodu zyskowego w mieście Włocławku miejsca już mieć nie będzie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że głośna in plus licytacja na wydzierżawienie pomienionego dochodu przez rok 1863 odbywać się będzie dnia 23 Października (4 Listopada) r. b w Magistracie miasta Włocławka, poczynając od sumy rs. 2893.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji dowód depozytowanego w Kasie Miejskiej, Gubernialnej, lub Banku Polskim, vadium 1/10 część powyższej sumy wyrównywającego oraz w gotowiźnie rs. 10 na koszta ogłoszeń licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej, przez czas dzieżawy zatrzymanem zostanie, kwota rs. 10 użytą będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia i jeżeli pokaże się niewydostarczającą plus licytant kwotę brakującą dopłaci, nawzajem reszta jakaby pozostała, będzie miał sobie zwróconą.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie miasta Włocławka w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 26 Września (8 Paździer.) 1862 r.

z up. Gubernatora Cywilnego.
Radca Gubernialny, Stróżycki.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5378) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że chociaż w obwieszczeniu z dnia 1 (13) Września r. b. Nr. 49718/2537 o odbyć się mających licytacjach na dzierżawę dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowej z miast i osad tutejszej Gubernii na rok przyszły 1863 zamieszczoną została między innemi do wydzierżawienia w dniu 18 (30) Października r. b. opłata wiadrowa z miasta Serej od sumy rs. 1202 kop. 68 i 1/2, gdy atoli Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu reskryptem późniejszym z d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b. Nr. 38899/17094 zarządziła pozostawić opłatę na r. 1863 przy dzierżawie dóbr Sereje jak to dotąd miało miejsce, Rząd Gubernialny przeto uprzedza interesowane osoby, że w dniu 18 (30) Października r. b. odbędzie się licytacja tylko na dzierżawę dochodów konsumcyjnych z miasta Serej na r. 1863 od sumy rs. 1921 k. 20, z wyłączeniem wyżej wyrażonej opłaty wiadrowej.

Suwałki d. 22 Września (4 Października) 1862 r.

Gubernator Cywilny, J. Korytkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Jałbrzykowski.

(N. D. 5158) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem, mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się w dniu 25 Października (6 Listopada) b. r. o godzinie 11ej z rana, publiczna in plus licytacja przez deklaracje opieczętowane, na jednoroczne, poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 roku, wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego od trunków krajowych, mianowicie: piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Powązkowskiego, Obrębu Konsumcyjnego miasta Warszawy wprowadzanych, od sumy rs. 2130 wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące sto trzydzieści.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, jaką za dzierżawę pomienionego dochodu, płacić obowiązują się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy Policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 213 wyraźniej rubli srebrem dwieście trzynaście, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami Skarbowemi, na vadia przyjmowanemi, które to vadia w Kasie tutejszej każdodziennie, aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mogą.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące, jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium, za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodzienne w oddziale Ogólnym biura tutejszego, w godzinach służbowych od 9 z rana do 3 z południa, są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego, z dnia 24 Września (6 Października) b. r. Nr. 8189 podaję niniejszą deklarację: iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód, z połowicznego podatku Konsumcyjnego, od trunków krajowych mianowicie: piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Powązkowskiego, Obrębu Konsumcyjnego, miasta Warszawy wprowadzanych, na rok jeden 1863 na sumę rs. N. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę. lub o odesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

za Naczelnika Urzędu, H. Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5401) *Wydział Górnictwa.*

Z powodu nadchodzącej pory opalania mieszkań, Wydział Górnictwa powołuje się na poprzednie swe ogłoszenia w gazetach tutejszych zamieszczone, podaje do wiadomości, iż przedaż węgli kamiennych z kopalń rządowo-górniczych pochodzących, uskutecznia się w Warszawie w magazynie rządowym węgla kamiennego, N. II. III. położonym przy Alei Jerozolimskiej za stacją Drogi żelaznej, po cenach następujących za korzec:

1. węgle kamienne grube kop. 60
2. „ „ kostkowe „ 45
3. „ „ drobne „ 30

Zamówienia mogą być nadto czynione: w Wydziale Górnictwa i w składzie głównym żelaza przy ulicy Królewskiej N. 1078c.

Warszawa d. 5 (17) Października 1862 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik Inżenierów Górniczych, Miłowanow.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski Antoni.

(N. D. 5246) *Magistrat Miasta Radomska.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w drugim terminie d. 24 Październ. (5 Listop.) b. r. o godzinie 2 z południa odbędzie się w Magistracie tutejszego miasta pod prezydencją Wgo Naczelnika Ptu lub jego pomocnika głośna in plus licytacja na 3ch letnie wydzierżawienie dochodu z brukowego, targowego, jarmarcznego i mostowego w mieście Radomsku od sumy dotychczasowego czynszu rocznego rs. 950 k. 40.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć 1/10 część powyższej sumy na vadium, to jest rs. 95 kop. 4, które odstępującym od licytacji natychmiast zwórconem będzie, utrzymującego się zaś w kasie ekonomicznej miejscowej do czasu skompletowania 1/5 części kaucji pozostanie.

Bliższe zaś warunki wyjąwszy świąt codziennie w godzinach biura tutejszego przejrzane być mogą.

Radomsk d. 26 Września (7 Paźdz.) 1862 r.

Burmistrz, Kalinowski.

(N. D. 5402) *Zarządzający Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze Zakładu przez rozpieczętowanie podanych deklaracji licytacja na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku następujących materjałów:

1. Oleju lnianego wiader 3 od ceny rs. 4 k. 20; 2. bawełny kręconej na knoty funt. 30, od ceny k. 48; 3. blejwasu czystego funt. 150, od ceny k. 13 i 1/2; 4. salamoniaku funt. 20, od ceny k. 38 1/2. 5. tektury 1/4" g. 2 st. w kw. arkuszy 20 od ceny k. 29 1/2; 6. tygli grafitowych po mark. 14 sztuk 2, po mark 12 sztuk 2, po mark. 8 sztuk 2, sztuk 6, od ceny k. 76 1/2; 7. konopi czesanych czystych funt. 500, od ceny k. 15; 8. cyny angielskiej w prętach funt. 25, od ceny k. 50; 9. kredy w kamieniu funt. 50, od ceny k, 2 1/2; 10. łoju topionego czystego funt. 800, od ceny k. 15; 11. pędzli mularskich dużych sztuk 20, od ceny k. 49 1/2; 12. dratwi konopnych funt. 150, od ceny k. 20 (dwadzieścia); 13. stali angielskiej gustha 1" kw. funt. 80, a 1 1/2" kw. funt. 40, funt. 120, od ceny k. 36. 14. stali angielskiej swejsthal funt. 80, od ceny k. 33 1/2; 15. gwoździ szpernali kutych z giętkiego żelaza kopa wagi funt. 6 po 7" długości kóp 20 od k. 68; 16. gwoździ szpernali maszynowych z giętkiego żelaza kóp 20, wagi funt. 6 po 7" od ceny k. 50; 17. gwoździ szpernali łatnali kutych z giętkiego żelaza kóp 150, wagi funt. 1 3/4 po 5 i 1/2" długości od ceny k. 30; 18. gwoździ szpernali łatnali maszynowych z giętkiego żelaza kóp 50, z wagi funt. 1 3/4; po 5 1/2" długości od ceny k. 22 1/2; 19. gwoździ bretnali kutych z giętkiego żelaza kóp 100 wagi funt. 1 1/4, od ceny k. 20; 20. gwoździ bretnali maszynowych z giętkiego żelaza kóp 100 wagi 1 1/4, od ceny k. 15; 21. gwoździ gontali większych kutych kóp 30 od ceny k. 18; 22. gwoździ zamkowych kutych kóp 50, od ceny k. 18; 23. gwoździ półzamkowych kutych kop 20; od ceny k. 15; 24. miedzi nowej w prętach 1 1/4" grubości funt. 50, od ceny k. 59 1/2; 25. świec łojowych czystych po 5 na funt, funt. 900, od ceny k. 19 3/4; 26. szufli olszowych dużych sztuk 250, od ceny k. 16 1/2; 27. skóry mastrychstowej w samych grzbietach podług okazanej próby funt. 100 od ceny k. 74; 28. pilników angielskich grubo nacinanych 16" długości, w ostrzu 1 1/4" kw. grub. sztuk 4 od ceny k. 90; 29. pilników angielskich grubo nacinanych płaskich 18" długości 13/4" szerokości 1/2" grubości sztuk 6, od ceny kop. 90; 30. pilników angielskich grubo nacinanych półokrągłych 14" (1 w boncie) sztuk 8 od ceny kop. 49 1/2; 31. pilników angielskich grubo nacinanych płaskich 14" długości (1 w boncie) sztuk 20 od ceny kopiejek 49 1/2; 32. pilników angielskich drobno nacinanych płaskich 12" długości (vorfeinlen) sztuk 6 od ceny kop. 49 1/2; 33. pilników angielskich drobno nacinanych półokrągłych 12" długości (vorfeilen) sztuk 5 od ceny k. 49 1/2; 84. pilników angielskich drobno nacinanych trzy kończastych 3 po 4" długości 3 po 8" długości sztuk 6 od ceny kop. 22 1/2.

Materjały te mają być dostarczone do samego magazynu kosztem dostawcy najpóźniej do dnia 1 Grudnia 1862 r.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium 1/10 części wartości licytowanego przedmiotu, i takowe złożyć do depozytu Kasy Zakładu. Kaucja wymaganą jest w 1/4 części licytowanego materjału.

Bliższe warunki dotyczące tej licytacji przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli.

Ciechocinek d. 24 Sierpnia (10 Września) 1862 r.

Rejewski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Zarząngzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku z d. 29 Sierpnia (10) Września r. b. N. 2535 składam niniejszą deklaracją, mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Warzelni soli (tu wymienić materjał oraz cenę literami, a to najpoźniej dnia 1 Grudnia r. b. przyjmując wszelkie warunki licytacyjne, jakie mi w zupełności są znane.

Kwit kasy na złożone vadium załączam, po które wrazie nieutrzymania sam się zgłoszę. mieszkam...... pisałem dnia..,.... podpis.......

Adres do własnych rąk Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

(N. D. 5403) *Zarządzający Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze Zakładu przez rozpieczętowanie podanych deklaracji licytacja na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli następujących materjałów a mianowicie:

1. Wapna nielasowanego czet. 500, od ceny rs. 2 kop. 45 1/2.

2. Łat tartych sosnowych prostych bez sęków 1 3/4" grub. i 2 1/3" grub. 24' dług. sztuk 240 od ceny kop. 22 1/2.

3. Łat tartych drągowych sosnowych prostych bez sęków 2 i 3" grub. 20' dług. sztuk 2,400 od ceny kop. 10 1/4.

4. Drągów większych prostych do ogrodzeń ociosanych i ostruganych, w odziemku 4 do 4 i 1/2" grub. 33' dług. sztuk 240 od ceny kop. 18.

5. Drągów mniejszych prostych do ogrodzeń ociesanych i ostruganych. w odziemku 1 1/2 do 2" grub. 20' dług. sztuk 120 od ceny kop. 8.

6. Dachówki karpiówki dobrze wypalonej i wyrobionej bez marglu, rysów i skaz sztuk 15000, od ceny za tysiąc rs. 14 kop. 98 1/2.

7. Cegły ogniotrwałej angielskiej (marce coven) sztuk 2000, od ceny za sztukę kop, 6.

8. Bali sosnowych 2" grub. 17, dług., 12 do 13" szero. sztuk 180, od ceny kop 89.

9. Tarcic sosnowych 1 1/2" grub. 17' dług. 12 do 13" szerok. sztuk 60 od ceny kop. 63,

Tarcic sosnowych 1" grub. 17' dług., 12 do 13" szerok. sztuk 60, od ceny kop. 49 3/4.

Materjały te mają być dostarczone do samego magazynu kosztem dostawcy najpóźniej do d. 1 Grudnia r. b. wyjąwszy wapna.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium 1/10 części wartości licytowanego przedmiotu, i takowe złożyć do depozytu Kasy Zakładu. Kaucja wymaganą jest w 1/4 części licytowanego materjału.

Bliższe warunki dotyczące tej licytacji przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, oraz w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli.

Ciechocinek d. 29 Sierpnia (10 Wrześ.) 1862 r.

Rejewski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku z dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b. Nr. 2535 składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Warzelni Soli (tu wymienić materjał oraz cenę literami) a to najpóźniej do dnia 1 Grudnia r. b. przyjmując wszelkie warunki licytacyjne, jakie mi w zupełności są znane.

Kwit kasy na złożone vadium załączam, po które w razie nieutrzymania sam się zgłoszę.

Mieszkam . . . .
Pisałem dnia . . . .
Podpis . . . .

Adres do własnych rąk:
„Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku".

(N. D. 5397) *Винцентская Таможня.*

Объявляетъ что въ назначенные сіи дни съ 16 сего Октября, для продажи конфискованныхъ товаровъ, будетъ продаватся конфискованный чай, коего предстоитъ для продажа 98 пуд. 20 1/2 фун. всего по оцѣнкѣ на 1189 руб. 75 коп.

дер. Винцента 2 Октября 1862 г.

(N. D. 5420)

Podpisany Obrońca przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod N. 1773 zamieszkały, imieniem Magdaleny z Jendów za Adamem Dziedzickim Rejentem zamężnej i z nim w Warszawie pod N. 586 lit. B. zamieszkałej powódki, zawiadamia i ogłasza: że na podstawie dwóch wyroków:

jednego: z d. 9 (21) Czerwca sprzedaż rozporządzającego,

drugiego: z dnia 17 (29) Listopada opinię względem niepodzielności i taksę zatwierdzającego, — obu w roku 1861 przeciw Danielowi Jende Prezydującemu w Radzie Szczegółowej Szpitala Ewangelickiego pod N. 640, Aleksandrze z Jendów i Robertowi małżonków Eichler, obywatelom pod N. 616, Antoninie i Wiktorji Jende pannom przy ojcu pod N. 640 w Warszawie, tudzież Alfonsowi Jende subjektowi farmacji w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim mieszkającym, przez Juljana Czajkowskiego Patrona w Warszawie pod N. 549 lit. A. zamieszkałego, bronionym, nakoniec, Alfredowi Jende Patronowi w Warszawie pod N. 485 zamiesz- [illegible]

NIERUCHOMOŚĆ.

[illegible] składa się z kamienicy frontowej o piętrze z balkonem i facjatą, izby na magle, stajen i wozowń, drwalek wychodków, piekarni ze składem, oficyn murowanych, spichrza, studni, oparkanień, dołu na wapno, dwóch dziedzińców, bruku i gruntu pod całą posesją, których opis wyszczególniają bliżej relacja z taksą biegłych sądownie d. 2 (14) Sierpnia 1861 r. dopełnione.

Sprzedaż będzie się odbywała w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 przed delegowanym Wincentym Zarembą Sędzią za poparciem podpisanego, u którego w zamieszkaniu i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I. można powziąść wiadomość.

Zbiór objaśnień i warunków ogłoszony został w dniu 2 (14) Października 1862 r. termin zaś do przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 14 (26) Listopada tegoż roku godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 22,885 kop. 12, jako wartość oszacowaniem wykrytej.

Józef Chróścicki, Obrońca przy Senacie.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4922) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Florjana Niewiarowskiego, lat 30 liczącego, kawalera, katolika, we wsi Niecieczy Okręgu Węgrowskim z Pawła i Magdaleny z Krasnodębskich mał. Niewiarowskich, urodzonego, byłego współredaktora gazety Codziennej, aby się w ciągu dni 30 od daty wezwania tego do Sądu naszego zgłosił, po upływie bowiem tego terminu listami gończemi ściganym będzie.

Warszawa dnia 18 Września 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 4625) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa niniejszem Juljannę Litkę żonę cieśli ostatnio w mieście Łodzi zamieszkałą, aby najdalej w ciągu dni trzydziestu od daty niniejszej licząc stawiła się w Sądzie Poprawczym Łęczyckim pod skutkami prawa.

Łęczyca d. 17 (29) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Wójcicki.

(N. D. 5231) *Sąd Policji Prostej Okręgu Radomskiego.*

W dniu 19 Września (1 Października) r. b. tutejsza policja pochwyciła dwóch starozakonnych sprawców kradzieży, mieniących się być z Warszawy, a ciągle tylko podróżom po kraju oddanych, i znalazła ich w posiadaniu następujące rzeczy: 1) kapoty sukiennej czarnej watowanej, 2) kapoty kortowej podbitej korcikiem czarnym, 3) płaszcza sukiennego czarnego, 4) szlafroka manszestrowego ciemnego w kratki, 5) szlafroka tyftykowego, 6) szlafroka jasnego w deseń, 7) tałasów trzech, 8) tak zwanych nabożeństw z chewieneli i rzemieni sztuk sześć zdaje się stanowić mających trzy kompleta, 9) torbeczek małych pacierzy trzy, 10) krymek dwie, 11) szlafmycy jednej, 12) książek do nabożeństwa cztery, 13) koszul czterech, 14) jednej pary gatek, 15) sak-vojarza czyli torby podróżnej, 16) dwóch woreczków irszanych z klamrami nejsilbrowemi, 17) kwoty rs. 13 kop. 90 1/2.

Z powodu dopuszczonej przez posiadaczy kradzieży, z której ujęcie ich nastąpiło, pada podejrzenie, że pomienione przedmiota i pieniądze równie z kradzieży pochodzą, Sąd więc posiadając je w swoim depozycie, podaje o nich do wiadomości w celu, aby właściciel niewiadomy który mógł być poszkodowany w tychże rzeczach i pieniądzach, zgłosił się do Sądu tutejszego w dniach 30, celem zeznania o sposobie ich utraty, tudzież odebrania, bo w przeciwnym razie stosownie do przepisów z niemi postąpi.

Radom d. 22 Września (4 Października) 1862 r.

Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka, Burghard.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5259)

Dalszy ciąg Skorowidza do Dziennika Praw, czyli Tom II. zawierający w sobie Ustawy i Postanowienia Rządu do włącznie Tomu LVIII. D. p. mieszczące się, **wyszedł z druku, i sprzedaje się po cenie rs. 1 w mieszkaniu wydawcy ulicą Długa N. 552**, i w Składzie głównym księgarni **J. Kaufman i F. Hösick, Krakowskie przedmieście** na przeciw **Bernardynów.**

OSTRZEŻENIA.

(N. D 5421)

Podpisanemu zaginęły dwa kwity depozytowe na złożoną przez niego kaucję do dzierżawy mostu w Krasnymstawie na lata 1858/60, na sumę rs. 199 k. 98 wydane, przez kasę ekonomiczną miasta Krasnegostawu na imie Uszera Dylion.

Ponieważ stosowne zastrzeżenie gdzie należy uczynione zostało i nikt z kwitów tych użytku mieć nie może, przeto znalzca raczy je oddać pod Nr. 2237 przy ulicy Nalewki.

Krasnystaw d. 3 (15) Października 1862 r.

Uszer Dylion.

(N. D. 5487) Wydawszy urzędową plenipotencję panu Adamowi Gryblu [illegible]

Antoni Woronicz.

DONIESIENIE HANDLOWE.

Od dnia 11go Października

CENY CUKRU ZNIŻONE

W SKŁADACH HERBATY

LEONA KRUPECKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat pod Kopernikiem, oraz przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.